Str. 3: POLSKA POLITYKA WSCHODNIA

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 16 kwietnia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 103

Wojenna flota niemiecka
płynie na wody hiszpańskie

Berlin, 15. 4. (PAT) W związku z mającym nastąpić wyjazdem eskadr floty niemieckiej na wody hiszpańskie, ogłoszono tu komunikat urzędowy następującej treści:

„18 kwietnia eskadra floty niemieckiej w składzie 2-ch pancerników, 2 krążowników, 2 dywizjonów kontrtorpedowców, 2 flotyli łodzi podwodnych, wraz z okrętami towarzyszącymi, opuści swe porty macierzyste i wypłynie zagranicę w celach ćwiczebnych. Podczas tej podróży eskadra zawita do portów hiszpańskich, portugalskich, Maroka hiszpańskiego, oraz do Tangeru. Z wiosennym tym rejsem na wodach hiszpańskich nawiązuje się do dawnej tradycji marynarki niemieckiej, przerwanej przez wojnę domową w Hiszpanii.

Według uzyskanych informacji eskadra niemiecka opuści porty w Wilhelmshaven w składzie ogólnym około 40 jednostek. Każdy dywizjon kontrtorpedowców składać się będzie z trzech jednostek, a każda flotylla łodzi podwodnych z pięciu jednostek.

250 czy 100 dywizyj?

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł. — l. r.) Prasa angielska donosi z Rzymu, że wczorajsze przemówienie Chamberlaina przyjęte zostało na ogół przychylnie przez koła rzymskie.

Zapowiedziane przybycie floty niemieckiej na wody hiszpańskie uważane jest za dowód pewnego odprężenia, ponieważ admiralicja niemiecka nie pozostawiłaby wybrzeża bałtyckiego bez ochrony, gdyby niebezpieczeństwo konfliktu było tu istotne.

Prasa twierdzi, że propagandowe dane niemieckiego sztabu głównego o liczebności armii niemieckiej, przytaczające że armia ta dysponuje rzekomo 250 dywizjami, są wyolbrzymione, ponieważ Niemcy posiadają w rzeczywistości tylko 100 dywizyj.

Audiencje u premiera

Warszawa, 15. 4. (PAT) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś nowomianowanego podsekretarza stanu w Ministerstwie W.R. i O.P. p. Seweryna Maciszewskiego.

Warszawa, 15. 4. (PAT) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś prezesa N.I.K. gen. dr. J. Krzemińskiego.

Narady mężów stanu
w Londynie, Tokio i Waszyngtonie

Londyn, 15. 4. (PAT) Premier Chamberlain przeprowadził dziś rano godzinną rozmowę z min. Halifaxem, po czym przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych Kennedy. Po południu wyjechał premier do Chequers, gdzie spędzi „week-end".

Waszyngton, 15. 4. (PAT) Prezydent Roosevelt odbył w czwartek rozmowę z sekretarzem stanu Hullem na temat sytuacji europejskiej.

Tokio, 15. 4. (PAT) Przed posiedzeniem Rady ministrów — ministrowie wojny gen. Itagaki i marynarki admirał Jonai odbyli naradę z premierem Hiranuma w sprawie sytuacji w Europie.

Po posiedzeniu Rady ministrów odbyła się w tejże sprawie konferencja z udziałem premiera oraz ministrów spraw zagr., wojny, marynarki i finansów, podczas której minister spraw zagr. zreferował sytuację w Europie.

Orędzie papieskie
do ludności Hiszpanii

Citta del Vaticano, 15. 4. (PAT) Papież Pius XII wygłosi w niedzielę o godz. 11 przez radio orędzie do ludności Hiszpanii.

Król szwedzki w Paryżu

Paryż, 15. 4. (PAT.) Dziś rano przybył tu z Nicei król szwedzki Gustaw 5-ty.

Ambasador Stanów Zjedn. przy rządzie gen. Franco

Nowy Jork, 15. 4. (PAT) „New York Times" donosi, że prezydent Roosevelt mianował dotychczasowego ambasadora Stanów Zj. w Argentynie Aleksandra Weddella — pierwszym ambasadorem Stanów Zj. przy hiszpańskim rządzie narodowym.

Francuskie obawy

W. Brytania w interesie Francji
ma zarządzić pobór powszechny

Paryż, 15. 4. (PAT) Dziennik „Paris Midi" zamieszcza bez tytułu i bez podpisu następującą wzmiankę: Francja ma prawo żywienia dwóch obaw: 1) ma prawo się obawiać tego, że

w razie konfliktu stanie się wyłącznym żołnierzem koalicji francusko-angielskiej, 2) że może mieć do obrony trzecią granicę w razie gdyby wojska i materiał włoski miały pozostawać w Hiszpanii,

pozostającej pod przemożnym wpływem Rzymu.

W obu tych sprawach Anglia i tylko Anglia mogłaby działać.

1) Anglia może ogłosić powszechną służbę wojskową, 2) z racji swego układu z Włochami może skłonić Mussoliniego do wycofania swych ochotników z Hiszpanii.

Premier Chamberlain próbuje w ciągu dzisiejszego dnia tej drugiej operacji, oddając w ten sposób usługi zarówno Francji, jak i samej Anglii. Jeżeli jednak nie pozyska on dla tej koncepcji Włoch, i jeżeli Francja będzie musiała mieć dodatkowo jeszcze jedną granicę do obrony, to — zapytuje dziennik — czy p. Chamberlain nie da Francji zapewnień uspakajających co do zagadnienia pierwszego, to znaczy czy nie zdecyduje się na ogłoszenie poboru powszechnego?

Zagadnienie to prawdopodobnie stanie szybko na porządku dziennym — kończy dziennik — tymbardziej, że Anglia będzie miała do obrony również granice holenderskie.

Pod znakiem Marsa

Oslo, 15. 4. (PAT) Rząd postanowił przedłożyć Izbie niższej wniosek o przyznanie nadzwyczajnych kredytów w wysokości 20 milionów koron na cele obrony narodowej. Z sumy tej 2 miliony przeznaczone zostaną na obronę przeciwlotniczą, 3 miliony na armię, 7 i 1/4 na lotnictwo, 6 i 3/4 na marynarkę oraz milion koron na artylerię przybrzeżną.

Tokio, 15. 4. (PAT) Opublikowany w Hsinkingu komunikat oficjalny zapowiada, że Mandżukuo wprowadzić ma w najbliższym czasie powszechny obowiązek służby wojskowej zamiast zaciągu ochotniczego, istniejącego od r. 1937.

Waszyngton, 15. 4. (PAT) Izba reprezentantów przyjęła jednomyślnie projekt ustawy przewidującej kredyt w wysokości 45 miln. 254 tys. dolarów na rozbudowę baz morskich, niezbędnych do akcji obronnej. Projekt został następnie odesłany do senatu.

Macki kartelu węglowego we Lwowie

W czwartek odbyła się we Lwowie konferencja delegatów kartelu węglowego, działającego pod nazwą „Polskiej Konwencji Węglowej", z przedstawicielami lwowskiej sekcji węglowej.

Celem tej tajemniczej konferencji miało być podobno utworzenie lokalnego kartelu węglowego we Lwowie.

Warto zwrócić uwagę, że gdyby istotnie lwowscy dostawcy węgla przystąpili do kartelu, to spowodowałoby to podwyżkę ceny węgla, uniemożliwiając równocześnie jakąkolwiek konkurencję w tej branży.

Pustynia Libijska
uznana za obszar wojenny

Kair, 15. 4. (PAT) RZĄD EGIPSKI UZNAŁ CAŁĄ PUSTYNIĘ LIBIJSKĄ ZA EWENTUALNY PRZYSZŁY OBSZAR WOJENNY i w związku z tym zabronił odbywania tam podróży lądowych i powietrznych.

Granica obszaru ciągnie się od Solumu na morzu Śródziemnym, wzdłuż wybrzeża do Burk Al Arab, skąd skręca na południe od jeziora Kursum i dalej idzie równolegle do Nilu aż do wysokości Assuanu.

Nieliczne zamieszkała na obszarze tym ludność beduińska zaopatrzona zostanie w paszporty.

Goebbels w Białogrodzie

Białogród, 15. 4. (PAT) Min. Goebbels przybył tu dziś rano samolotem w drodze powrotnej ze Stambułu. Po krótkim pobycie min. Goebbels udał się w dalszą drogę do Berlina.

Straty węgierskie na Rusi Podkarpackiej

Budapeszt, 15. 4. (PAT) Oficjalnie donoszą, że armia węgierska poniosła w czasie działań na Rusi Podkarpackiej nast. straty: 72 zabitych, 163 rannych, 4 zaginionych i 2 wziętych do niewoli.

Tragedia czeskiego żandarma

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł. — l. r.) We Frysztacie popełnił samobójstwo 60-letni emer. żandarm czeski Rychter, obywatel czeski. Powodem samobójstwa była silna depresja psychiczna na tle ostatnich wypadków w Czechach.

Gdybyśmy posiadali wiarę...

Anglia zwracała się do Sowietów

dziś jednak zmienia swe metody

Londyn, 15 4. (PAT.) Pod koniec wczorajszej debaty w Izbie gmin rozwinęła się między posłem Labour Party Daltonem i zamykającym z ramienia rządu debatę kanclerzem skarbu sir John Simonem dyskusja na temat Rosji Sowieckiej.

Na zapytanie posła Daltona czy rząd angielski próbował pozyskać współpracę Rosji Sowieckiej do akcji nad utrzymaniem pokoju, sir J. Simon odpowiedział, że nie istnieje żadne pragnienie wyłączenia Rosji Sowieckiej. Zaraz

po niemieckiej okupacji Czechosłowacji, zwróciliśmy się do Sowietów, aby przyłączyły się do deklaracji czterech mocarstw.

Jednakże podkreślił Simon, okazało się niemożliwym zrealizować tę myśl i Wielka Brytania zmuszona była do podjęcia innego kursu.

Co się tyczy rosyjskiej sugestii konferencji, to, jak podkreśla Simon było rzeczą niezbędną, aby tego rodzaju konferencja miała powodzenie, albowiem załamanie się jej, uczyniłoby więcej szkody niż podjęcie dyskusji innymi drogami. Napewno staralibyśmy się pokonać wszystkie trudności na tej drodze gdybyśmy posiadali wiarę w to, że ta metoda jest najlepsza.

Berlin oskarża Chamberlaina

o rozbudzanie paniki wojennej

Berlin, 15. 4. (PAT.) W związku z czwartkowym oświadczeniem premiera Chamberlaina niemieckie koła polityczne występują z szeregiem zarzutów przeciwko polityce brytyjskiej. Przede wszystkim wyrażają zdziwienie, że premier brytyjski zarzuca innym krajom stosowanie gwałtu, skoro postępowanie władz angielskich w Palestynie w stosunku do Arabów ma być nacechowane szczególną gwałtownością.

Za podważenie wzajemnego zaufania wspomniane koła niemieckie składają odpowiedzialność na Anglię za „rozbudzanie paniki wojennej przez Anglików".

Oświadczenie Chamberlaina o wysiłkach podejmowanych przez Anglię, interpretuje się jako przyznanie się do uprawiania „polityki okrążenia".

Koła niemieckie występują poza tym przeciwko traktatom między Anglią i Rosją Sowiecką, twierdząc, że

Anglia zamierza walczyć o swe interesy, korzystając nawet z pomocy bolszewizmu.

Wreszcie niemieckie koła polityczne zarzucają Anglii prowadzenie antyniemieckiej propagandy przy pomocy rozsiewania fałszywych wiadomości, co prowadzi — zdaniem wspomnianych kół — do zaostrzenia sytuacji.

Angielskie koła rządowe mają wiedzieć doskonale, gdzie znajdują się faktycznie czynniki zatruwające atmosferę i źródło wspólnego niebezpieczeństwa dla całej Europy.

Zderzenie pociągów pospiesznych

30 osób zabitych, kilkadziesiąt rannych

Meksyk, 15. 4. (PAT) Według nadeszłych tu wiadomości, pociąg pospieszny jadący z Guadalajara zderzył się z pociągiem pospiesznym idącym z Laredo. Pierwszy pociąg najechał na ostatnie wagony drugiego pociągu, który musiał się zatrzymać na torze z powodu uszkodzenia lokomotywy.

Na skutek wszczętej natychmiast akcji ratunkowej wydobyto spod gruzów kilkudziesięciu rannych i około 30 zabitych.

Król Italii i Albanii, cesarz Etiopii

Tak brzmią ustawowo tytuły króla Wiktora Emanuela III

Rzym, 15. 4. (PAT) Wczoraj rano o godz. 10-ej zebrała się pod przewodnictwem Mussoliniego rada ministrów. Po posiedzeniu ogłoszono następujący komunikat:

Rada ministrów zaznajomiwszy się z decyzjami Wielkiej Rady Faszyzmu zatwierdziła następujący projekt ustawy:

Artykuł 1. Król Italii przyjąwszy koronę albańską, przyjmuje dla siebie i dla swych sukcesorów tytuł króla Italii i Albanii, cesarza Etiopii.

Artykuł 2. Król Italii i Albanii, cesarz Etiopii, będzie reprezentowany w Albanii przez pełnomocnika generalnego (luogotenente generale), który rezydować bedzie w Tiranie.

Rzym, 15. 4. (PAT.) Dziś na uroczystym posiedzeniu Izby faszystowskiej min. Ciano wygłosi przemówienie poświęcone ostatnim wydarzeniom międzynarodowym. Na posiedzeniu tym obecna będzie delegacja albańska, która przybędzie do Rzymu, celem ofiarowania korony albańskiej królowi włoskiemu.

Durazzo, 15. 4. (PAT.) Stefani donosi: Delegacja albańska, w skład której wchodzą reprezentanci wszystkich prowincji kraju, udająca się do Rzymu celem wręczenia korony albańskiej królowi włoskiemu, opuściła Durazzo na pokładzie krążownika „Giovanni Della Bande Nere".

Tirana, 15. 4. (PAT) Agencja Stefani donosi: Naczelny dowódca wojsk włoskich w Albanii wydał zarządzenie, nakazujące wszystkim mieszkańcom Albanii natychmiastowe złożenie posiadanej broni palnej w najbliższych dowództwach oddziałów włoskich lub posterunkach żandarmerii albańskiej.

Rzym, 15. 4. (PAT) Ag. Stefani donosi z Tirany, że oddział grenadierów włoskich pod dowództwem kapitana przybył dziś samolotem i obsadził m. Kukes w północno-wschodniej Albanii w pobliżu granicy jugosłowiańskiej.

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł.) W wczorajszym ciągnieniu III kl. 44-tej Loterii Klasowej padły m. in. nast. większe wygrane:

Stała dzienna 10.000 zł na nr 21560,
10.000 zł na nr 36078 49432.
5.000 zł na nr 18907 112412.
2.000 zł na nr 35904 107543 111538,
1.000 zł na nr 9533 11661 14140 14283 17294 18889 30367 32931 81381 120195 121473 141218 146414,
500 zł na nr 4663 6005 14370 65202 79624 82461 89225 125792 135239 150597 163368.

Ś. † P.

Marian Lubicz-Szydłowski

Inżynier-górnik, b. Legionista, Oficer rezerwy, b. Minister Przem. i Handlu, b. Poseł na Sejm R. P., Wiceprezes Zarządu Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, Wiceprezes Krajowego Towarzystwa Naftowego we Lwowie, członek szeregu zarządów Instytucyj Samorządowych oraz Towarzystw Przemysłowych i Handlowych, odznaczony Medalem Niepodległości i innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi

zmarł w Katowicach w dniu 13 kwietnia 1939 r. przeżywszy lat 54 zaopatrzony św. Sakramentami

Eksportacja zwłok do Krakowa nastąpi w dniu 15 bm. o godz. 10-tej z cmentarza katolickiego w Katowicach przy ul. Francuskiej.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie dnia 15 bm. o godz. 14-tej z kaplicy cmentarza Rakowickiego na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 9-tej rano w kościele parafialnym św. Szczepana w Krakowie.

Żona, Brat, Siostry i Rodzina

Piątek od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Do G. I. S. Z. nadszedł czek na 50 funtów szterlingów od pana Berry Brown z Dublina (Irlandia) wraz z depeszą treści następującej: „W chwili, gdy cały naród polski staje w obronie swego kraju, proszę Pana Marszałka, jako życzliwy przyjaciel Polski o przyjęcie daru na F. O. N."

☐ W Katowicach zmarł we czwartek inż. Marian Szydłowski b. minister przemysłu i handlu, wiceprezes Centralnego Zw. Przemysłu Polskiego.

☐ Krążą pogłoski, że płk. A. Prystor ma zostać prezesem Instytutu J. Piłsudskiego, którego założycielem był śp. płk. W. Sławek.

☐ Zanotowano, że szereg zruszczonych rodzin polskich wraca do obrządku rzymsko-katolickiego, budując własnym kosztem kaplice.

☐ Izby Lekarskie w Polsce zarestrowały 200 nowych lekarzy, którzy muszą przejść 2 letnią praktykę na wsi.

ZA GRANICĄ

☐ Minister Csaky wygłosił na posiedzeniach komisji zagranicznych obu Izb jednobrzmiące exposee, w którym uzasadnił wystąpienie Węgier z Ligi Narodów podnosząc, że na usługach instytucji genewskiej stoją siły, które pozostają w diametralnej sprzeczności z celami węgierskiej polityki zagranicznej.

☐ „Berliner Boersenzeitung" nawiązując do twierdzenia prasy angielskiej — dochodzi do wniosku, że zagrożenie małych państw postanawiane jest w Londynie bez pytania tych państw o ich zdanie. Pismo przypomniawszy artykuł „Temps", stwierdza w związku z nim, że zainteresowanie Anglii Polską i Rumunią wypływa z troski o drogę lądową do Indyj.

☐ Ambasador francuski w Hiszpanii marszałek Petain odjechał w czwartek wieczorem z Paryża do Hiszpanii.

☐ Premier albański Verlaci telegraficznie zawiadomił sekretariat generalny Ligi Narodów o wystąpieniu Albanii z grona członków Ligi.

☐ W nocy z czwartku na piątek przybyli z Hiszpanii do Gibraltaru attaches wojskowy i lotnictwa ambasady francuskiej przy rządzie w Burgos.

☐ Ogólną ilość zabitych podczas wojny domowej w Hiszpanii po obu stronach obliczają na 1.200 tysięcy z czego 450 tys.wojskowych. Po stronie gen. Franco padło 130 tysięcy żołnierzy.

☐ W kopalniach rudy żelaznej w Arsa (półn.-wschodnie Włochy) nastąpił wybuch, na skutek którego zabitych zostało 7 górników.

☐ B. dowódca armii republikańskiej gen. Miaja, przybył z Algieru do Marsylii, skąd odjechać ma w piątek wieczorem do Paryża.

☐ Przebywający dotychczas w Kłajpedzie Litwini, zamierzają wydawać własne pismo litewskie.

STANISŁAW STARZEWSKI

Polska polityka wschodnia

Jakkolwiek całe zainteresowanie społeczeństwa polskiego skupia się na naszej polityce zachodniej, to jednak zagadnienie wschodnie wymaga również bacznej uwagi. Interesuje nas ono bezpośrednio, jako mieszkańców Ziem południowo-wschodnich, musi interesować i całą Polskę, nie tylko ze względu na dwie odwieczne zasadnicze linie polskiego działania, ale przede wszystkim dlatego, że między tymi dwoma problemami istnieje dziś jeszcze większa łączność aniżeli przed wiekami.

W miarę postępu technicznego świat się kurczy i chociażby tylko z tej przyczyny zbliżają się, łączą i wzajemnie przenikają problemy polityczne do niedawna jeszcze bardzo odległe. Jeszcze tak niedawno sensację polityczną stanowiło oświadczenie angielskich polityków, że granicę Anglii stanowi Ren. Dziś ta sensacja straciła całkowicie swój rewelacyjny charakter, wobec zaistnienia polsko-brytyjskiego paktu wzajemnej gwarancji i wobec zagwarantowania przez Londyn niepodległości Grecji i Rumunii.

Tu we Lwowie mamy do zanotowania bodajże jeszcze bardziej drastyczny fakt zbliżenia pewnych problemów politycznych, oddzielonych od siebie niemal dwoma kontynentami i morzami. Nie wszystkim może lwowianom wiadomo, że we Lwowie — stosunkowo niedawno uruchomiony został konsulat japoński. Zjawisko pozornie nieznaczne, a jednak wiele mówiące politycznie.

Gdy patrzymy na dzisiejsze przemiany międzynarodowe, gdy zastanawiamy się nad pytaniem: wojna czy pokój? i gdy w tych rozważaniach zjawia się możliwość nowego wielkiego konfliktu zbrojnego, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że będzie on w o wiele większym stopniu konfliktem światowym, aniżeli wielka wojna z lat 1914—1918.

Z tych więc wszystkich przyczyn rozpatrzenie wielostronnych możliwości i elementów sytuacji jest rzeczą wskazaną i konieczną.

Polska polityka wschodnia to przede wszystkim nasz stosunek do Rosji. Nigdy, od momentu niemal pierwszego zetknięcia się z krajem carów, nie kształtowało się nasze wzajemne współżycie pokojowo i przyjaźnie. Nasza polityka wschodnia, w odróżnieniu od polityki zachodniej, miała i ma po dziś dzień charakter ekspansywny. W tej ekspansji natrafiliśmy na politykę Moskwy, szukającej dróg wyjścia na zachód i na południe ku morzom otwartym. W tym starciu ulegliśmy, nie tyle wskutek naszej wewnętrznej słabości, ile wobec katastrofalnej dla nas zbieżności interesów wschodniego i zachodniego sąsiada. Zaistnienie sprzeczności interesów tych sąsiadów w okresie wojny światowej pozwoliło nam odzyskać państwo i zdobyć stosunkowo silną pozycję międzynarodową.

Obok Niemiec i Rosji zaczął wpływać pośrednio na nasz stosunek do Rosji czynnik trzeci: Daleki Wschód. Zwłaszcza w ostatnich latach konflikt japońsko-rosyjski i wojna w Chinach w wysokim stopniu krępują swobodę ruchów rosyjskich na zachodzie. Japonia bardzo żywo interesuje się tym, co dzieje się w Polsce i naszym współżyciem z Moskwą, a dowodem tego zainteresowania jest chociażby wspomniany przez nas konsulat japoński we Lwowie.

Zdolność Rosji do udziału i decydowania w ewentualnym konflikcie europejskim wiąże się dziś ściśle z napięciem stosunków politycznych na Dalekim Wschodzie i dziś przypuszczalnie konflikt ten stanowić będzie jedno z ogniw przyszłej wojny światowej. W tym stanie rzeczy rola Polski na Wschodzie Europy nabiera szczególnego znaczenia i istnieją możliwości zabezpieczenia naszych tyłów na wypadek agresji na nasze zachodnie granice.

Ale Moskwa dzisiejsza to nie tylko stolica Rosji. Politycy rosyjscy bolszewickiego reżimu, podobnie jak reżim carski, są apostołami doktryny, przekraczającej swoimi aspiracjami granice ich olbrzymiego kraju. Bolszewizm i rewolucja światowa swoim zasięgiem obejmują dziś cały świat i pod tym względem przewyższają panslawistyczną i bizantyńską ideologię carów. Toteż jeśli mowa o udziale Rosji w przyszłej wojnie europejskiej, to wszyscy zainteresowani stają wobec dylematu, w jakim charakterze w wojnie tej uczestniczyć będzie Moskwa? Czy jako Rosja, czy też jako naród powołany do podpalenia świata pożogą rewolucyjną?

Zwłaszcza my Polacy, musimy o tym myśleć, wiedząc doskonale, że jak dotychczas na przestrzeni wieków nie było w stosunku do nas ze strony Rosji — nawet tej nieoficjalnej — objawów sympatii. Pisał wiersze do „braci Moskali" Mickiewicz, ale bez wzajemności, bo jak wiadomo polskie typy w literaturze rosyjskiej były niemal z reguły ujemne. Toteż w stosunku do Rosji musi obowiązywać — zresztą jak w ogóle w polityce zagranicznej — zimny rachunek i rozwaga.

Wspólny z Rosją a zarazem i odrębny element naszej polityki zagranicznej stanowi zagadnienie ukraińskie. Ten problem z racji na progermańskie sympatie ukraińców najbardziej wiąże ze sobą obydwie nasze polityki: wschodnią z zachodnią. Co prawda z tej samej racji może kwestia ukraińska stać się ogniwem łączącym Polskę z Rosją. Ale nie zapominajmy, że w zanadrzu mają Rosjanie swój panslawizm, jako swoiste moskiewskie rozwiązanie, które w przeszłości i nas Polaków dotknęło. Na tym odcinku musimy myśleć o rozwiązaniu naszym własnym, zgodnym z pewnymi tradycyjnymi koncepcjami.

Ustawy o pożyczkach

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł. — l. r.) Dziennik Ustaw z dnia 14 bm. przyniósł ustawę o pożyczkach premiowych i o pomocy Skarbu Państwa przy niektórych długoterminowych pożyczkach Państwowego Banku Rolnego.

Według ustawy o pożyczkach premiowych prawo wypuszczania obligacyj pożyczek premiowych służy wyłącznie Państwu. Sprzedaż na raty obligacyj pożyczki premiowej jak i promes na pożyczki jest zakazana.

Według ustawy o pomocy Skarbu Państwa przy niektórych długoterminowych pożyczkach Państwowego Banku Rolnego Skarb Państwa począwszy od 1 stycznia br. będzie opłacał za dłużników Państwowego Banku Rolnego aż do całkowitej spłaty pożyczki część należności na umorzenie kapitału, oprocentowanie i podatek administracyjny.

Pawilon polski na Targach Mediolańskich

Mediolan, 15. 4. (PAT) W obecności p. ministra przemysłu i handlu A. Romana oraz ambasadora R.P. Wieniawy-Długoszowskiego odbyło się w dniu 13 bm. otwarcie pawilonu polskiego na XX Targach Mediolańskich. W pierwszej sali pawilonu na tle obok fotomontażu armii polskiej stoi pomnik Marsz. Piłsudskiego dłuta prof. Ostrowskiego, przeznaczony dla budującego się dworca w Warszawie. Inne fotografie przedstawiają akcję wychowania fizycznego w Polsce. Druga sala pawilonu poświęcona została turystyce oraz sztuce ludowej.

Prowokacje niemieckie nie ustają

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł. — l. r.) Sąd Grodzki w Chojnicach skazał po 6 miesięcy więzienia i 100 zł grzywny kilku Niemców w wieku od 25 do 31 lat, którzy usiłowali zbiec do Niemiec. — W Pleszewie Policja Państw. zatrzymała kilku Niemców w wieku przedpoborowym, którzy również usiłowali zbiec do Niemiec. — W Wyżysku właściciel młyna Niemiec Felske w miejsce brakującej szyby wstawił tekturę ze swastyką. Nieznani sprawcy wybili wszystkie inne szyby. — W Działdowie wskutek nielojalnego zachowania się w stosunku do Państwa Polskiego Starostwo było zmuszone do wydania zakazu opuszczenia granic państwa burmistrzowi niemieckiemu Kilemu. — W Chojnach w drodze administracyjnej zostali ukarani Niemcy Jan Prella i Rudolf Krauze za nielegalne nakazu opuszczenia granic państwa Mogilnie zostali aresztowani dwaj Niemcy za obelżywe wyrażanie się o Państwie Polskim.

Nabożeństwo żałobne za śp. płk Sławka

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 14 bm. jako w dniu imienin śp. Walerego Sławka odbyło się w Warszawie nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele Św. Krzyża i w kaplicy na cmentarzu wojskowym.

Służba kobiet w Niemczech

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł. — l. r.) Niemieckie ministerstwo komunikacji wobec braku sił roboczych postanowiło zatrudnić kobiety, specjalnie dziewczęta powyżej lat 16. Na razie prócz czynności kancelaryjnych będą im powierzane stanowiska przy wydawaniu biletów kolejowych, w ekspedycji towarowej, następnie zaś zasięg czynności służby kobiecej będzie rozszerzony.

Szczegóły mowy Chamberlaina

Londyn, 14. 4. (PAT) Premier Chamberlain wygłosił przed Izbą Gmin przemówienie, w którym scharakteryzował obecną sytuację międzynarodową i sformułował stanowisko W. Brytanii.

Po przedstawieniu chronologicznego opisu przebiegu wydarzeń albańskich o czym piszemy na innym miejscu — premier nawiązując do porozumienia włosko-brytyjskiego, oświadczył:

Pewny jestem, że zarówno w Wielkiej Brytanii jak i na całym świecie uznane zostanie, że akcja włoska w Albanii nie przyczyniła się na rzecz powszechnej sprawy pokoju i bezpieczeństwa, lecz przeciwnie, musi być powodem dalszego niepokoju i wzrostu naprężenia międzynarodowego.

Co się tyczy status quo na morzu Śródziemnym, jak to przewiduje porozumienie włosko-brytyjskie, to zarówno lord Halifax w Londynie, jak i lord Perh w Rzymie nie ukrywali przed przedstawicielami rządu włoskie go, że Adriatyk jest niewątpliwie częścią składową morza Śródziemnego i rząd włoski nie może wysuwać roszczeń, że to co się dzieje na Adriatyku nas nie dotyczy.

Mówiąc o sprawie ewentualnego niebezpieczeństwa dla Jugosławii i Grecji premier oświadczył:

Gdy włoski charge d'affaires Crolla widział się z lordem Halifaxem 11-go kwietnia, oznajmił on m. in., że kraje sąsiadujące z Albanią, mianowicie: Grecja i Jugosławia są najzupełniej spokojne. Później w toku tej rozmowy lord Halifax poinformował go, że rząd brytyjski uznałby za rzecz bardzo poważną, gdyby ktokolwiek inny wyspę tę zajął.

W niedzielę wielkanocną rano dowiedzieliśmy się od naszego posła w Atenach, że rząd grecki otrzymał informację, opiewającą, iż Włochy nie zamierzają zająć wyspę Korfu w najbliższym czasie i informacja ta została następnie potwierdzona przez posła greckiego w Londynie.

Lord Halifax wezwał do siebie włoskiego charge d'affaires i poinformował go o tym raporcie, wobec czego przedstawiciel rządu włoskiego oświadczył, że nie waha się ani na chwilę aby stwierdzić, że jest rzeczą niemożliwą, aby informacje te były ściśle i że na swą własną odpowiedzialność jest w stanie zapewnić, że nie leży to w zamiarach polityki jego rządu.

Lord Halifax, witając z zadowoleniem zapewnienie Crolli, oznajmił, że jest rzeczą w najżywszym stopniu żywotną, aby nie było żadnych nieporozumień między obu rządami co do tej sprawy.

Potem wezwany został do Foreign Office poseł grecki, którego poinformowano o przebiegu rozmowy z włoskim charge d'affaires i jeszcze tego samego dnia w godzinach wieczornych Crolla odwiedził ponownie lorda Halifaxa z wiadomością od Mussoliniego i raz jeszcze udzielił zapewnienia, że Włochy zamierzają uszanować terytorium Grecji zarówno lądowe, jak i na wyspach.

Nie wiem, jak te pogłoski w sprawie wyspy Korfu powstały, ale sam fakt, że pogłoski tego rodzaju obiegały i dawano im wiarę, ilustruje powszechne uczucie niepokoju, wywołane przez ostatnie wydarzenia. Mimo że w sprawie tej nie daje się dziś już wiary, to jednak, jak już zaznaczyłem przy okazjach poprzednich, gdy raz zaufanie zostało naderwane, to nie jest rzeczą tak łatwą znowu je przywrócić.

Rząd Jego Królewskiej Mości uważa, że posiada obowiązek do spełnienia przez niepozostawienie żadnych wątpliwości w umysłach jakichkolwiek co do stanowiska, zajmowanego przez ten rząd.

Jeśli chodzi o mnie, to to co się stało, nie zmieniło mego przekonania, że polityka rządu J.K.M., wyrażająca się w podpisaniu porozumienia włosko-brytyjskiego przed rokiem, była słuszna. Szczerze przyznaję się do mego głębokiego rozczarowania z racji postępowania rządu włoskiego. Niewątpliwie niektórzy uważaliby za wskazane, abyśmy obecnie oznajmili, że porozumienie włosko-brytyjskie jest zlikwidowane, ale ja osobiście tym poglądom nie holduję. NIKT Z POCZUCIEM ODPOWIEDZIALNOŚCI NIE JEST W STANIE W OBECNYCH DNIACH LEKKOMYŚLNIE CZYNIĆ COKOLWIEK, CO MOGŁOBY DOPROWADZIĆ DO JESZCZE WIĘKSZEGO NAPRĘŻENIA MIĘDZYNARODOWEGO.

Premier Chamberlain poruszył następnie sprawę EWAKUACJI WOJSK WŁOSKICH Z HISZPANII. Premier podkreślił, że rząd J.K.M. przyjął do wiadomości te nowe zapewnienia i zaznaczył: „Dodać mogę jedno, że rząd brytyjski zawsze uważał wycofanie wojsk włoskich z Hiszpanii jako bardzo żywotny element tego porozumienia."

Kończąc swe przemówienie, premier powiedział, co następuje:

Znowu Izba omawia poważne i brzemienne zagadnienie, znowu zmuszeni byliśmy sobie uświadomić NIEMOŻLIWY STAN RZECZY, UTRZYMUJĄCY CAŁY ŚWIAT W NIEUSTANNYM NAPIĘCIU ALARMU, podważający handel i przemysł, przygnębiający życie społeczne i kulturalne, powodujący depresję w każdej dziedzinie działalności ludzkiej w każdym kraju. Wykazaliśmy cierpliwość przez długi okres czasu, mimo tylu przeszkód w naszych wysiłkach, zmierzających do usunięcia podejrzeń, do szerzenia dobrej woli i do utrzymania pokoju, i nie mogę uwierzyć, aby wysiłki te nie dały owoców. Wydarzenia, które potępialiśmy dawniej, jak i te, które potępiamy obecnie, muszą wywrzeć swe skutki na umysłach i sumieniach narodów, uświadamiających sobie grożące im wspólne niebezpieczeństwo.

Na zapytanie, jakie jest stanowisko W. Brytanii do Sowietów, premier oświadczył:

Mam nadzieję, że dlatego iż nie wymieniłem Rosji, w tym co powiedziałem dziś, posłowie nie będą czynili MYLNYCH WNIOSKÓW. JAKOBYŚMY NIE UTRZYMYWALI ŚCISŁEGO KONTAKTU Z PRZEDSTAWICIELEM ROSJI W NASZYM KRAJU. Mamy przed sobą bardzo trudne zadanie do spełnienia, uwzględnić musimy nie tyklo to, co my pragniemy sami, ale również co inne narody gotowe są uczynić. Dziś oświadczyć pragnę, że musimy spotęgować nasze postanowienie — postanowienie nie tylko uczynienia nas samych silnych, nie tylko bronienia siebie samych, ale również postanowienie odegrania naszej roli — STANIA PO STRONIE TYCH, KTÓRZY SĄ ZAGROŻENI AGRESJĄ, w tym postanowieniu i w tych krokach, któreśmy podjęli i które jeszcze będziemy musieli podjąć, aby osiągnąć pożądany skutek. Ufamy, iż posiadać będziemy aprobatę Izby, kraju i całego imperium — zakończył premier.

* * *

Londyn, 14. 4. (PAT) W tym samym czasie, gdy premier Chamberlain wygłaszał w Izbie Gmin swoje przemówienie, w Izbie Lordów Halifax składał analogiczne oświadczenie.

Na temat Rosji Halifax oświadczył:

„Całkowicie uznaję doniosłość tego wielkiego państwa, ale w sprawie Rosji istnieją rzeczywiste trudności, które nie pochodzą od nas. W ciągu tych tygodni, pełnych troski, ja ze swej strony uczyniłem co tylko mogłem, aby ambasador sowiecki był jak najściślej poinformowany. Nie będzie to winą rządu brytyjskiego, o ile powyższe trudności nie zostaną usunięte."

Debata Izby po mowie premiera

Londyn, 14. 4. (PAT) W debacie, jaka rozwinęła się po przemówieniu premiera, zabrał pierwszy głos przywódca opozycji poseł Attlee, który krytykował metody rządu, określając je jako niezwykle powolne i ociągające się.

Z kolei zabrał głos Winston Churchill, zaznaczając, że na ogół zgadza się z premierem i nie będzie nalegał na wypowiedzenie układu anglo-włoskiego. Zdaniem Churchilla, można przypuszczać, że zanim główne uderzenie zostanie zadane w środkowej lub północnej Europie — Niemcy chciałyby się upewnić, że Włochy przystąpią do wojny z mocarstwami zachodnimi. Jeśli leży w interesie Niemiec aby tak się stało, to nie jest to bynajmniej w interesie W. Brytanii, aby im to ułatwić.

Jeśli pokój ma być zachowany, to — wedle Churchilla — należy bezzwłocznie podjąć dwojakiego rodzaju kroki:

1) całkowite przyciągnięcie Rosji sowieckiej,

2) przyczynienie się na rzecz jedności na Bałkanach.

Polemizując z posłem Attlee, Churchill twierdził, że nie może być mowy o poważniejszej zmianie polityki aniżeli tej, która została dziś ogłoszona w odniesieniu do Grecji i Rumunii. Celem tej poltyki nie jest okrążenie, lecz stworzenie warunków, które by utworzyły podstawę dla negocjacyj.

Reakcja Rzymu i Berlina

Rzym, 14. 4. (PAT) W nieoficjalnych rzymskich kołach prasowych w związku z mową Chamberlaina wysuwane są zastrzeżenia, dotyczące gwarancji angielskiej dla Grecji i Rumunii. Oświadczają tu mianowicie, że gwarancje te zdają się być, jeśli chodzi o Grecję, niepotrzebne, wobec onegdajszego zapewnienia, udzielonego Grecji przez Włochy. Jeśli zaś chodzi o Rumunię, wyrażana jest obawa, że gwarancje angielskie utrudnić mogą zbliżenie węgiersko-rumuńskie. Przychylnie ocenia się natomiast stanowisko Chamberlana, który z powodu kwestii albańskiej nie wypowiedział włosko-angielskich układów wielkanocnych z 16 kwietnia 1938 r.

Berlin, 14. 4. (PAT) Przemówienie Chamberlaina i Daladier niemieckie koła polityczne tłumaczą jako uderzenie w próżnię, gdyż nikt nie zagraża Grecji ani Rumunii.

Posiedzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej

Rzym, 14. 4. (PAT) Wczoraj o godz. 22-ej zebrała się w pałacu Weneckim Wielka Rada faszystowska.

O godz. 22.30 ukazał się na balkonie sekretarz generalny partii Starace, który z polecenia Mussoliniego odczytał treść uchwał,

1) Wielka Rada faszyzmu, przyjmując do wiadomości uroczystą uchwałę, mocą której konstytucyjne zgromadzenie albańskie postanowiło ofiarować królowi Włoch i cesarzowi Etiopii koronę albańską, z radością wita ten ważny fakt historyczny, który na podstawie odwiecznej przyjaźni złączy losy narodu albańskiego z losami narodu włoskiego w postaci jeszcze głębszej i bardziej definitywnej unii.

2) Wielka Rada faszyzmu oświadcza, że Włochy faszystowskie są w stanie dzięki swym ludziom i swej broni zagwarantować starożytnemu i walecznemu narodowi albańskiemu poszanowanie wolności religijnej, postęp cywilizacji, sprawiedliwość społeczną, a przez obronę wspólnych granic — pokój.

3) Wielka Rada faszyzmu wyraża wdzięczność narodu włoskiego Mussoliniemu, założycielowi imperium.

Bezpośrednio po odczytaniu tej uchwały, przyjętej burzą oklasków przez tłumy, przemówił Mussolini, oświadczając:

Wypadki dni ostatnich są wynikiem naszej wiary i rezultatem naszej siły.

W stosunku do narodów nam przyjaznych będziemy zachowywać się jak przyjaciele, wobec narodów nam wrogich — zajmować będziemy jasne i bezwzględne stanowisko wrogie. Świat jest proszony o pozostawienie nas w spokoju przy naszym wielkim, codziennym trudzie. Świat powinien wiedzieć, że my zawsze, tak wczoraj jak i dziś, zmierzać będziemy prosto do celu.

Zdecydowane stanowisko Francji

Daladier udzielił gwarancji Grecji i Rumunii

Paryż, 14. 4. (PAT) Informując prasę o postanowieniach Rady ministrów, premier Daladier oświadczył co następuje:

Zdefiniowałem politykę Francji w przemówieniu radiowym, jakie wygłosiłem w dniu 29 marca. Powiedziałem wówczas, że Europa jest w stanie pogotowia i że Francja zdecydowana jest utrzymać pokój, wolność i honor. I dlatego będzie musiała przede wszystkim wzmocnić swą własną obronę i zacieśnić więzy solidarności ze wszystkimi narodami, zdecydowanymi stawić czoło agresji. Od tego czasu działamy w tym kierunku. Czynimy to bez manifestacyj słownych i bez czczych prowokacyj. Działania w tym kierunku nie wymagają, by towarzyszyły im przemówienia lub groźby. Dlatego też powzięliśmy szereg zarządzeń wojskowych, zabezpieczających granicę Francji i imperium francuskiego przed wszelkimi niespodziankami. Premier złożył hold całemu narodowi francuskiemu, który we Francji kontynentalnej jak i na terytoriach zamorskich dał przykład wspaniałej zwartości i zdecydowania.

W tym samym czasie — mówił premier — stosując te same metody, wprowadziliśmy akcję dyplomatyczną, potrzebną dla utrzymania pokoju i zacieśnienia węzłów, mających zjednoczyć w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa wszystkie kraje, zdecydowane do obrony swej wolności. UTRZYMUJEMY STAŁY KONTAKT Z RZĄDAMI W. BRYTANII, POLSKI, STANÓW ZJEDNOCZONYCH, Z.S.R.R. ORAZ PAŃSTW ENTENTY BAŁKAŃSKIEJ.

Naszym celem — i jestem przekonany, że cel ten osiągniemy — jest zorganizowanie tej koniecznei współpracy pomiędzy wszystkimi narodami, bez zamiaru zagrożenia żywotnym interesom jakiegokoilwiek narodu. Narody gotowe do tej współpracy nie uchylają się od lojalnego zbadania aktualnych zagadnień i są zdecydowane przeciwstawić się wszelkim próbom obcego panowania. Czyż mam dodawać, że nasze szerokie i głębokie porozumienie z W. Brytanią nie było nigdy tak silne, jak dziś. Kieruję więc do narodu francuskiego oświadczenie, uzgodnion ew treści wspólnie przez rząd Republiki i rząd W. Brytanii.

Rząd francuski przywiązuje jak największe znaczenie do zapobieżenia wszelkim zmianom, narzuconym przez siłę lub groźbę użycia siły w stosunku do status quo na morzu Śródziemnym i na półwyspie bałkańskim. Biorąc pod uwagę specjalne zaniepokojenie, wywołane przez wydarzenia ostatnich tygodni, RZĄD FRANCUSKI UDZIELIŁ W NASTĘPSTWIE TEGO RUMUNII I GRECJI SPECJALNEGO ZAPEWNIENIA, IŻ W RAZIE GDYBY WSZCZĘTA ZOSTAŁA AKCJA, ZAGRAŻAJĄCA WYRAŻNIE NIEPODLEGŁOŚCI RUMUNII I GRECJI, A KTÓREJ RZĄD RUMUŃSKI LUB GRECKI UWAŻAŁBY, IŻ NALEŻY PRZECIWSTAWIĆ SIĘ W ŻYWOTNYM INTERESIE KRAJU WSZYSTKIMI SWOIMI NARODOWYMI SIŁAMI, RZĄD FRANCUSKI UWAŻAŁBY SIĘ ZA ZOBOWIĄZANEGO OKAZANIA MU NIEZWŁOCZNEJ POMOCY WSZYSTKIMI SWYMI SIŁAMI. Rząd angielski zajął podobne stanowisko.

Rząd francuski z drugiej strony był rad z ZAWARCIA WZAJEMNYCH ZOBOWIĄZAŃ POMIĘDZY ANGLIĄ A POLSKĄ, które postanowiły udzielić sobie wzajemnego poparcia, aby bronić swej niepodległości, gdyby były one pośrednio lub bezpośrednio zagrożone. Sojusz francusko-polski został z drugiej strony potwierdzony przez rząd francuski i rząd polski w tym samym duchu. FRANCJA I POLSKA NAWZAJEM UDZIELAJĄ SOBIE GWARANCYJ NIEZWŁOCZNEJ I BEZPOŚREDNIEJ PRZECIWKO WSZELKIEJ GROŹBIE BEZPOŚREDNIEJ, KTÓRA MOGŁABY NARAZIĆ NA SZWANK ICH ŻYWOTNE INTERESY.

Francja, broniąc swe terytorium i imperium przeciwko wszelkiej groźbie bezpośredniej lub pośredniej, wymierzonej przeciwko jej integralności terytorialnej lub jej prawom, w wyłącznej trosce o pokój dąży do wszelkich porozumień, mogących zapewnić solidarną obronę narodów przeciwko wszelkiej akcji, zagrażającej ich niepodległości. Taka jest polityka rządu francuskiego, oparta na poczuciu odpowiedzialności i na niezłomnym postanowieniu niecofania się przed żadnym obowiązkiem, jakiego może wymagać ochrona Ojczyzny.

Ćwiczenia opl w Rzymie

Rzym, 14. 4. (PAT) W czwartek przed południem odbyły się w Rzymie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej.

Między godz. 10.30 a 12 ogłoszono trzykrotnie alarm z powodu pozorowanego ataku lotniczego i obrony miasta. Ludność zastosowała się ściśle do wydanych zarządzeń.

Ćwiczeniami przeciwlotniczymi objęte było również miasto watykańskie.

Nowe zapałki

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — I. r.) W ciągu ub. kwartału ogółem sprzedano na rynku wewnętrznym 4,4 miliardy sztuk zapałek, co w porównaniu z ub. rokiem stanowi wzrost sprzedaży zapałek o 11,5 prc.

Ostatnio na rynku ukazał się nowy rodzaj zapałek impregnowanych tzw. książeczkowych w cenie 5 gr. Opakowanie tych zapałek zaopatrzone jest w efektowną etykietę, propagującą nasze lotnictwo.

Dodatkowe terminy egzaminacyjne dla eksternistów

Warszawa, 14. 4. (PAT) Ministerstwo W.R. i O.P. komunikuje:

Uwzględniając prośby kandydatów, którzy nie mogli z różnych powodów przystąpić po raz pierwszy do gimnazjalnego egzaminu dojrzałości dawnego ustroju w charakterze eksternów w terminie zimowym 1939 r., Ministerstwo W.R. i O.P. zezwoliło na dopuszczenie tych kandydatów po raz pierwszy do tego egzaminu w terminie jesiennym 1939 r.

Egzamin w razie niezłożenia go będzie można jeszcze powarzać do końca 1940 r., z którym to terminem wygasa możność zdawania tego egzaminu.

Angielskie ścigacze morskie
będą postrachem dla najsilniejszej floty

Warszawa, 14. 4. (PAT) Dla marynarki wojennej Wielkiej Brytanii wybudowany został pierwszy z całej serii statek-ścigacz. Posiada on motor 12-cylindrowy o mocy 1.800 HP. Ścigacz mierzy 21 metrów długości. Uzbrojenie składa się z dwu wyrzutni torpedowych i artylerii przeciwlotniczej. Łatwość osiągania szybkości od 80—100 km na godzinę daje temu ścigaczowi potężną broń w walce z najsilniejszym nawet przeciwnikiem.

Jak wiadomo, budowa ścigaczy ze względu na ich taniość, a przy tym kolosalną skuteczność w walce, prowadzona będzie na szeroką skalę w Polsce.

Czym dotychczas handlowaliśmy z Sowietami?

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł.) Według danych Izby Handlowej Polski i Z.S.R.R. saldo obrotów handlowych polsko-sowieckich w lutym r. b. zamykało się kwotą 450 tys. zł na niekorzyść Polski.

W lutym przywieźliśmy z Sowietów 7,7 tys. ton rud manganowych, 2,6 tys. ton fosforytów, 22 tony bawełny surowej i 14 ton azbestu. Wywóz z Polski obejmował tylko blachę w ilości 624 ton oraz 2 i pół tony kadmu.

Jak wiadomo, zawarta niedawno umowa handlowa między Polską i Sowietami

przewiduje zwiększenie wzajemnych obrotów do 120 miln. zł rocznie,

gdy dotychczas wymiana nie przekraczała w ostatnich latach 10—15 miln. zł. M. in. Polska dostarczać będzie Sowietom węgla i skór w bardzo znacznych ilościach.

O lepsze dojazdy do uzdrowisk polskich

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł.) Szereg uzdrowisk polskich nie posiada dotychczas należytych połączeń kolejowych, które umożliwiałyby przejazd z miast do danej miejscowości. Dojazdy autobusowe od najbliższej stacji kolejowej do uzdrowiska pozostawiają natomiast wiele do życzenia ze względu na fatalny stan dróg.

Sprawą tą zajął się Związek Uzdrowisk Polskich, który wystąpił do Ministerstwa Komunikacji z memoriałem o uwzględnienie postulatów drogowych naszych uzdrowisk. Memoriał stwierdza, iż dotychczasowa poprawa w dziedzinie ulepszania nawierzchni i budowy nowych połączeń jest niedostateczna, a komisje zdrojowe i zarządy gminne w uzdrowiskach, pozbawione dochodów drogowych wobec powołania do życia Państwowego Funduszu Drogowego — nie są w stanie usunąć braków.

Wysiłek inwestycyjny naszych uzdrowisk idzie po linii najważniejszych żądań kuracjuszy,

wobec czego przede wszystkim budowane są i modernizowane zakłady kąpielowe, zbiorniki, pijadalnie, inhalatoria, pływalnie, tereny sportowe, parki, hotele itp.

Drogami w uzdrowiskach zajęła się Państwowa Naczelna Rada Zdrowia na posiedzeniu swej Sekcji uzdrowiskowej w maju r. ub., podkreślając konieczność pomocy Ministerstwa Komunikacji w pracy nad podniesieniem połączeń drogowych z uzdrowiskami.

Oficjalna wizyta Göringa w Rzymie

Rzym, 14. 4. (PAT) Agencja Stefani donosi: Marszałek Goering przybędzie dziś wieczorem z wizytą oficjalną, która będzie trwała od 15 do 16 bm. Marszałkowi Goeringowi towarzyszy jego małżonka, sekretarz stanu Korner, gen. Bodenschatz itd.

Zmiany w administracji niemieckiej

Berlin, 14. 4. (PAT) Radca ministerialny w berlińskim ministerstwie spraw wewnętrznych i były gauleiter sudecki, Hans Krebs, mianowany został prezydentem regencji w Austrii, a znany działacz partii Henleina, dr Sebekowsky, mianowany został prezydentem regencji w Karlovych Varach.

Berlin, 14. 4. (PAT) Urzędowy dziennik rozporządzeń Rzeszy ogłasza nazwiska 73 osób, pozbawionych obywatelstwa Rzeszy.

Wojska marokańskie wróciły do Afryki

Tetuan, 14. 4. (PAT) Powróciły tu oddziały marokańskie, które biorą udział w wojnie hiszpańskiej. Na powitanie wojsk miasto bogato udekorowano.

Lot szybowcowy Sokola Góra — Czerniowce

Łuck, 14. 4. (PAT) W wołyńskiej szkole szybowcowej LOPP na Sokolej Górze wykonane zostały dwa pierwsze w roku bieżącym przeloty szybowcowe.

Pilot T. Matławski dokonał przelotu na szybowcu „Orlik 2" z Sokolej Góry do Czerniowiec w Rumunii, osiągając odległość w linii prostej 206 klm. Również w tymże dniu pilot szybowcowy St. Wyszkowski na szybowcu typu „Komar-bis" osiągnął odległość 155 klm., startując z Sokolej Góry i lądując w Zaleszczykach.

KLUCZOWA POZYCJA TURCJI

Zajęcie Albanii przez Włochy wysunęło na czoło zainteresowań międzynarodowych zagadnienia związane z morzem Śródziemnym. Można je podzielić na dwie części, zachodnią, w której główną rolę gra problem hiszpański i wschodnią. Ta ostatnia jest znacznie bardziej skomplikowana, w jej skład wchodzą bowiem nie tylko problemy ściśle morskie, ale także cały kompleks spraw łączących się z Bałkanami, a więc podlegających wzmożonej ostatnio ekspansji niemieckiej.

Jest to zatem teren,

na którym oba mocarstwa „osi" uzupełniają się, stwarzając dla mniejszych państw tego rejonu sytuację wyjątkowo trudną.

Czynnikiem najważniejszym na całym tym obszarze,

elementem, od którego zależy w dużej mierze dalszy rozwój wypadków jest Republika Turecka.

Spadkobierczyni imperium ottomańskiego potrafiła zdobyć sobie, dzięki konsekwentnej polityce swego zmarłego wodza, Kemala Atatürka, stanowisko dominujące, stając się jednocześnie ostoją pokoju i ładu.

Związana z Grecją, Rumunią i Jugosławią, dzięki Entencie Bałkańskiej, z najwyższą czujnością śledzi niebezpieczeństwa, jakieby mogły tym państwom zagrażać. Ententa Bałkańska — oświadczył niedawno minister spraw zagranicznych Rumunii Gafencu — to imperium ottomańskie, odbudowane pod inną postacią.

Rozszerzenie wpływów niemieckich w Rumunii, na skutek ostatnio zawartego układu handlowego, obudziło w Ankarze bardzo żywą troskę.

Jest ona zrozumiała również z punktu widzenia strategii morskiej, gdyż jako strażniczka cieśnin, fortyfikowanych usilnie od konferencji w Montreux, Turcja kontroluje jedne z najważniejszych punktów militarnych tej części morza Śródziemnego.

Również akcja włoska w Albanii spotkała się w Turcji z bardzo żywym oddźwiękiem, czego dowodem mnożące się w ostatnich dniach kontakty Ankary z Londynem.

Umacniając swe związki na półwyspie Bałkańskim,

Turcja zapewniła sobie także dominujące stanowisko na Bliskim Wschodzie.

Paktem zawartym w Saadabad w 1936 roku, związała się z Afganistanem, Irakiem i Iranem. Chociaż daleko tym państwom do nowoczesności, znaczenie ich gospodarcze, a nawet polityczne — jest ogromne. Do nich przecież prowadzi osławione „Drang nach Osten".

W tym świetle pełnego znaczenia nabiera deklaracja rządowa, odczytana 10 bm. w Ankarze na posiedzeniu zgromadzenia narodowego.

Deklaracja podkreśla ściśle pokojowe dążenia Turcji i jej wierność przyjaźniom, sojuszom, danemu słowu i podpisom. Stwierdza, że żadne względy ideologiczne nie skłonią jej do zejścia z drogi pokoju. Przestrzega natomiast bardzo wyraźnie przed jakąkolwiek akcją, któraby w sposób pośredni, lub bezpośredni naruszyła jej szczerą i przyjazną neutralność wobec wszystkich państw.

Deklaracja mówi, że Turcja czuwa i podejmuje zarządzenia ochronne. Wreszcie stwierdza z dumą, że dzięki swej wielkiej armii, Turcja może uniknąć wszelkiego niebezpieczeństwa i wszelkiej napaści.

Umiarkowanie i spokój tego oświadczenia, popartego jednomyślnym uchwaleniem przez zgromadzenie narodowe zaufania dla rządu, więcej mówią o stanowisku Turcji, niżby to mogły zrobić szumne manifestacje.

Przegląd prasy

REWOLUCJA W ANGLII — JAK TO BYŁO W ALBANII

REWOLUCJA W ANGLII

Angielsko-polska deklaracja jest czymś tak niespotykanym i po prostu przełomowym w polityce angielskiej, że fakt ten i okoliczności mu towarzyszące określa „Gazeta Polska" mianem rewolucji. Najlepszym bodaj wyrazem przemian, jakie się dokonały w Anglii, jest odczyt red. pisma „Manchester Guardian", F. A. Voigta, — wygłoszony przez radio, a więc za wiedzą sfer rządowych. „Gazeta Polska" przytacza następujące fragmenty z tego przemówienia:

„Polska jest najważniejszym mocarstwem militarnym na kontynencie po Niemczech i Francji" — oświadczył przez radio brytyjskie F. A. Voigt, wyjaśniając następnie, iż stan urządzeń transportowych w Rosji stawia ją na dalszym planie. Następnie dodał, iż: „Rola odgrywana niegdyś w europejskiej równowadze sił przez cesarstwo rosyjskie przejęta została nie przez ZSRR., lecz przez Polskę. Gdyby Polska została napadnięta, W. Brytania walczyć będzie w obronie tej właśnie równowagi, bowiem wraz z Polską zniweczona byłaby cała równowaga".

Słowa te, — pisze dalej „Gazeta Polska" —

„padające z ust liberała przed mikrofonem radia brytyjskiego, które zawsze zdradzało lekko lewicowe tendencje, dowodzą, iż kompleks wschodni uległ ostatnio znacznemu osłabieniu. Wprawdzie broni go jeszcze Lloyd George i znaczna część lewicy, lecz z mniejszym niż dawniej przekonaniem.

Drugim fetyszem, częściowo dopiero naruszonym przez rewolucję, jaka wstrząsnęła umysłami Anglików, jest kompleks demokratyczny. Polega on na przekonaniu, iż kraj rządzony demokratycznie musi być nastawiony pokojowo i jak najbardziej przyjaźnie względem innych demokracji. Praktycznym przejawem tego przesądu w polityce zagranicznej jest stawianie na ewolucję sytuacji wewnętrznej w Niemczech. Zwolennicy kompleksu demokratycznego w sprawach międzynarodowych są przekonani że gdyby w Niemczech ogłosić prawdziwie swobodne i powszechne wybory, to wszystkie zmartwienia polityków i dyplomatów europejskich skończyły by się natychmiast, inaugurując erę wiecznego pokoju i pomyślności. To oryginalne pojęcie posiada zresztą swój odpowiednik w Polsce, gdzie niektóre stronnictwa widzą rozwiązanie wszystkich problemów państwowych w wyborach według nowej ordynacji"...

Stronnictwami tymi i ich receptą wyborczą zajmowaliśmy się już w „Dzienniku Polskim". Warto im jednak, przy okazji, zwrócić uwagę na znamienną ewolucję, jaka pod tym względem zachodzi w Anglii. Oto — jak komentuje „Gazeta Polska" —

„W cytowanym powyżej odczycie radiowym znalazło się jednak zdanie, które wydaje się świadczyć, że i w tej dziedzinie poglądy angielskie poważnie się zmieniają: „Fakt, iż pewien naród opanowany jest przez taką lub inną ideologię, nie stanowi jeszcze przyczyny do zawierania z nim przymierza, lub wypowiadania mu wojny". Zasada ta od dawna była jedną z podstaw polskiej polityki zagranicznej, jednak w Anglii rzadko kiedy sformułowano ją dotychczas tak jasno i dosadnie.

Jeśli chodzi o potężnego niegdyś w Anglii fetysza bezpieczeństwa zbiorowego, to rewolucja w polityce zagranicznej zmiotła go niemal całkowicie z piedestału. I tutaj pogląd radia brytyjskiego na sytuację uważać można za bardzo znamienny: „Skłonni jesteśmy czasami sądzić, iż duże liczby zapewniają bezpieczeństwo i że im więcej mamy za sobą krajów, tym jesteśmy silniejsi. Rzeczywistość zaprzecza temu przekonaniu — liczba bywa nieraz niebezpieczna. Konieczne jest czasami posiadać sprzymierzeńców, lecz lepiej jest mieć ich możliwie jak najmniej, nie zaś jak najwięcej. Jeśli jesteśmy sami słabi, nie będziemy mieć żadnych sprzymierzeńców, jeśli jesteśmy silni, zdobędziemy przymierza, lecz powinniśmy dbać o to, aby mieć tylko takich sprzymierzeńców, którzy są nam naprawdę potrzebni, których położenie pozwoli im współpracować w obronie naszych żywotnych interesów. Zbyteczni sprzymierzeńcy mogą być ciężarem i źródłem słabości zamiast siły". Z dalszej zaś argumentacji wynika, iż Polska spełnia wszystkie wspomniane warunki, wymagane od partnera we współpracy międzynarodowej".

A więc, jak się okazuje, poglądy Anglii po owej „rewolucji" są bardzo zbliżone do dawno przyjętych zasad polskiej polityki zagranicznej.

Przekonanie się Anglii, że zbiorowe pakty zawodzą, jest wspaniałym zwycięstwem zasad polskiej polityki zagranicznej. A więc Anglia, dotychczasowy inicjator i rzecznik paktów zbiorowych stwierdza, że „rzeczywistość zaprzecza temu przekonaniu", że „zbyteczni sprzymierzeńcy mogą być ciężarem i źródłem słabości zamiast siły".

* * *

I cóż na to ów „wnikliwy" publicysta z „Głosu Narodu"? Czy jeszcze będzie miał chęć bronić swoich fantazji na temat zbiorowych paktów, o czym pisaliśmy we wczorajszym przeglądzie prasy? A może uważa się za bystrzejszego polityka od Anglii? Możliwe. Całkiem możliwe. Po bezskutecznym apostołowaniu nowej idei zjednoczenia narodu polskiego, „Głos Narodu" przerzucił się widocznie na politykę zagraniczną. Możemy być pewni, że na tej drodze spotka się z tym samym „sukcesem", jaki odniósł w zagadnieniach polityki wewnętrznej.

JAK TO BYŁO W ALBANII

„Kurier Warszawski" w korespondencji z Salonik donosi, że

„trudno sobie zdać należycie sprawę, co to właściwie skłoniło ostatecznie Włochy do podjęcia akcji zbrojnej przeciw sojusznikowi. Prasa i radio włoskie twierdzą tu wiele, za wiele nawet. A to mówią o jakichś intrygach króla Zogu, a to o prześladowaniach robotników i specjalistów włoskich w Albanii, to znów o obronie interesów i kapitałów włoskich zaangażowanych w tym kraju, to wreszcie podnosi się taki moment prestiżowy: rewanż za porażkę Włochów w Albanii w r. 1919.

Wszystkie te powody i tłumaczenia mogą być w pewnej części prawdziwe: król Zogu napewno wolał być królem niezależnym, a nie wasalem, dalej istniał w Albanii nie od wczoraj prąd ksenofobii, zwracający się głównie przeciw najlepiej uposażonym instrukt. i robotnikom włoskim, dalej kapitały włoskie nie niosły oczekiwanych odsetek, a dłużnik nie był dość posłuszny, a następnie i chęć zmycia hańby za porażkę 1919 r. była napewno równie silna, jak przed kilku laty, chęć rewanżu za Adue, odgrywającą dużą rolę przy podejmowaniu wyprawy abisyńskiej. Nie brakło wreszcie w Albanii niezadowolonych, którzy wobec silnej ręki króla Zogu szukali poparcia u równie niezadowolonego protektora. I to zdaje się odegrało niemałą rolę".

Przez moje słuchawki

Lwów wesoły i Lwów poważny

Do najlepszych audycyj Szczepka i Tońka należą te, które mają oprócz dialogu także jakąś akcję. Trzeba przy tym przyznać dwom ulubieńcom radiosłuchaczy, że w kompozycji tych historyj są zwykle wierni sobie samym, t. j. nie odbiegają od swej indywidualności i pamiętają dobrze swe curriculum vitae. Krępuje ich to niezawodnie w pomysłach autorskich, ale stwarza pewną jednolitość ich sylwetek i jedna im tym większą sympatię publiczności radiowej.

Moment erotyczny pojawia się w dialogach Szczepka i Tońka bardzo rzadko i zawsze w formie dyskretnej. Pod tym względem zaznaczają się odrębne oblicza obu partnerów bardzo wyraźnie. Tońko kocha się stale w swojej pannie Karolci, którą uważa za najpiękniejszą kobietę Lwowa. Szczepko natomiast od czasu, gdy go zdradziła Frania, trzyma się zdala od kobiet i wychwala swój kawalerski stan.

Ostatnia audycja pt. „Na Kleparowie", opracowana do spółki z Wiktorem Budzyńskim, była właśnie zamachem poczciwego Tońka na wolność przyjaciela. Połączono tu szczęśliwie sprawę propagandy FON'u z barwnym wycinkiem z życia przedmieścia lwowskiego i fragmentem przeżyć osobistych Szczepka i Tońka. Ośrodkiem akcji jest festyn na Kleparowie na rzecz obronności Państwa Polskiego, na której to imprezie spotykają się wszyscy nasi dobrzy znajomi z wesołych audycyj lwowskich. W zgiełkliwej atmosferze festynu Tońko usiłuje skojarzyć małżeństwo Szczepka z bogatą, a zawiedzioną Genią. Niezgrabne swaty nie udają się z powodu spotkania się Geni z jej pierwszym narzeczonym, a z całej sprawy wychodzi rozczarowany nie Szczepko, ale oczywiście niefortunny inicjator intrygi miłosnej, Tońko.

Drugą audycją lwowską ubiegłego tygodnia, na którą warto zwrócić uwagę, był wieczór literacki pt. „Pierwsze galicyjskie towarzystwa literackie" w opracowaniu dr Łucjana Kurdybachy. Słuchowisko to stanowi ciekawy przyczynek do charakterystyki dawnego Lwowa. Miasto nasze miało, jak wiado z historii Lwowa, swe wzloty i upadki, okresy świetności i ubóstwa. Odnosi się to zarówno do stanu gospodarczego miasta, jak i życia umysłowego, ale nie zawsze rozwój tych dziedzin był równoległy. Może nawet przeciwnie. W okresach upadku ekonomicznego rozkwitały nieraz bujnie lwowskie muzy, jak to stwierdzić można np. w dziejach wieku XIX.

Dr Kurdybacha ukazał nam jednak fragment Lwowa jeszcze dawniejszego, o którego życiu literackim niewiele nam wiadomo. Okres rozbiorów Polski zbiegł się z epoką niemocy gospodarczej Lwowa, ale nie z upadkiem jego ducha, przejawiającego się w odruchach patriotyzmu i pewnej inwencji literackiej. Rozwijała się ona, jak to było podówczas w modzie, w salonach magnackich i jakkolwiek płody jej, będące raczej zabawą literacką, niż twórczością, nie weszły do naszego skarbca pisarskiego, to jednak są one cennym zabytkiem wieku i wyrazem myśli, nurtującej społeczeństwo w czasach powszechnej pustoty i zepsucia.

Środowiskiem najżywotniejszym życia artystycznego był salon pani Anny Szeptyckiej w Malczycach. Uprawiano tam poezję jako grę towarzyską, nie gardząc nawet wierszami na zadane rymy, a wytworna gospodyni, obdarzona błyskotliwym umysłem, rej w tych zabawach wodziła. Przykładem jej zdolności poetyckich był zacytowany wcale zgrabny wiersz na powitanie biskupa, sklecony dokoła narzuconych, wręcz absurdalnych rymów.

Nie ustępował Malczycom dwór w Kosinie, gdzie gromadziła się elita umysłowa dokoła utalentowanego gospodarza Tadeusza Preka, a zwłaszcza pani Prekowej. Wierszoróbstwo, uprawiane na wyścigi przez okolicznych hreczkosiejów i produkowane na zebraniach towarzyskich, obracało się najczęściej koło tematów miłosnych, ale bywało też wyrazem uczuć patriotycznych i protestu przeciw polityce gwałtu i przemocy. W wierszach nieznanych poetów odzwierciedliły się wypadki rozgrywające się na terenie Rzeczypospolitej, a niejeden domorosły satyryk chłostał zawzięcie Katarzynę II, nie oszczędzając też Stanisława Augusta i cesarza austriackiego. W ten sposób Lwów dawał znak, że żyje i czuje.

Astr.

CZYM BĘDZIE WOJNA PRZYSZŁOŚCI?

OPINIA NIEMIECKIEGO OFICERA O NOWOCZESNEJ SZTUCE WOJENNEJ

W Berlinie wyszła z druku praca płk Foertscha pt. „Sztuka wojenna wczoraj i dziś". Autor jest kierownikiem biura prasowego ministerstwa wojny, jego książka zatem może być uważana za wyraz idej niemieckiego dowództwa naczelnego.

Książka Foertscha interesująca i jasna, rozczaruje tych, którzy się po niej spodziewali sensacyjnych rewelacji, albo jasnowidzących przeczuć. Sztuka wojenna ma istotnie tę cechę wspólną z innymi sztukami, że się wie czym była wczoraj, ale niewiadomo czym będzie jutro.

Płk Foertsch zaczyna swoją książkę od stwierdzenia, że wojna jest fatalizmem, jest jednym z praw natury. Przypominając słynne powiedzenie Heraklita: „Wojna jest matką wszechrzeczy", autor dedukuje zeń oryginalny wniosek: **„dziś odczuwamy silniej, niż kiedykolwiek znaczenie tych słów; z wielkiej wojny bowiem narodził się Fuehrer i jego idea".**

Przeciwnie do opinii powszechnej, że w Niemczech armia jest prawem, płk Foertsch wypowiada się kategorycznie za podporządkowaniem żołnierza polityce w prowadzeniu wojny. Nie taką była opinia Ludendorffa, którego płk Foertsch cytuje i zwalcza, powołując się na Klausewitza, który powiada: „Wojna jest niczym innym, jak tylko kontynuowaniem polityki przy pomocy odmiennych środków".

Stąd wynika, że nie wojskowy, ale mąż stanu powinien decydować o wojnie: „Polityka kieruje wojną i oznacza jej cele. Ona też decyduje we wszystkich sprawach, potrzebnych dla prowadzenia wojny".

Autor poświęca interesujące rozdziały strategii, taktyce i ewolucjom sztuki wojennej od dawnej przeszłości po wielki konflikt z 1914 r.

Zatrzymując się dłużej nad kwestią wojny w przyszłości, autor nie sądzi, **aby doświadczenia wojen w Abisynii, Chinach czy Hiszpanii przyniosły w tej dziedzinie ważniejsze wskazówki.** Chodziło bowiem o konflikty zlokalizowane, toczące się w specyficznych warunkach.

Wojna przyszła będzie — jeżeli już nie wojną powszechną, to conajmniej wojną koalicyj. Narody będą walczyły jedynie o wielkie cele, będą się biły tylko w wypadku zagrożonej egzystencji; **wojna będzie trwała długo, bardzo długo.**

Moment ten warto podkreślić. Pisano już po wielekroć, że **państwa autorytatywne myślą o rozpętaniu wojny, która w ich pojęciu ma być konfliktem krótkim a piorunującym, ma być wojną błyskawiczną — „Blitzkrieg".**

Płk Foertsch jest odmiennego zdania. Przypomina, że broń nowoczesna, jakkolwiek potężna, pociąga za sobą automatycznie specjalnie przystosowane środki defensywy. **Wojna niespodziana nie wydaje się autorowi prawdopodobna,** gdyż zawsze będzie jakieś przygotowanie polityczne, okres niepewności i naprężenia, podczas którego obie strony przedsięwezmą przygotowania do wojny. **Nagłe uderzenie, aby dało rezultaty, wymagałoby dużych środków, które nie sposób gromadzić w tajemnicy.** W wypadku ufortyfikowanych granic, jak się ta rzecz przedstawia obecnie między Francją a Niemcami, wojna rozpoczęłaby się prawdopodobnie wielką koncentracją wojsk, celem przełamania frontu nieprzyjacielskiego. Dopiero w wypadku udania się tego manewru, bylibyśmy świadkami działań, o znacz niejszej rozpiętości, podobnie jak się rzecz miała przy otwarciu kampanii z 1914 r.

Płk Foertsch dyskutuje w swojej książce znaczenie — jego zdaniem przeceniane — wojny powietrznej i armii wyspecjalizowanych. Włoski generał Douhet dawał wyraz opinii, że w wojnie przyszłości lotnictwo odegra rolę decydującą, zaś gen. von Seekt widział w małych armiach, dobrze wyćwiczonych i zmotoryzowanych broń skuteczniejszą, niż w masach, trudnych do manewrowania, co było widoczne podczas wielkiej wojny.

Autor nie wypowiada się ani za jedną ani za drugą koncepcją. Sądzi, że **najważniejszą rzeczą w przyszłej wojnie pozostanie okupacja terenu, która nie może się dokonać przy pomocy lotnictwa;** że, dalej małe oddziały wojskowe, bardzo ruchome, mogą oddać znaczne usługi w niektórych okolicznościach, **że jednak wojska te nie będą się nadawały do użycia powszechnego.** Przede wszystkim ich materiał transportowy, wobec braku łączności, zużyłby się i zniszczał w krótkim czasie.

W sumie, płk Foertsch zastrzega się przed wnioskiem, jakoby wojna przyszłości miała się nie różnić od tej, którą przeżyliśmy przed dwudziestu kilku laty. Prawdopodobnie przyniesie z sobą coś nowego, ale co — tego nie możemy wiedzieć dziś, podobnie jak większość wojskowych nie przeczuwała w przede dniu wielkiej wojny, jakie zmiany w sztuce wojennej przyniesie z sobą rok 1914.

M. O.

Więcej, coraz więcej skrzydeł!

Pożyczka lotnicza — oto hasło dnia. Szpalty gazet przynoszą nam długie wykazy tych, którzy spieszą spełnić swój obowiązek obywatelski. Nie brak tu prawdziwie wzruszających momentów. Wieśniak, co nie rozporządzając gotówką, przepisuje na rzecz pożyczki hektar gruntu. Niewidomy, co chociaż nigdy — jak mówi — nie ujrzy polskiego samolotu, to jednak jego wyostrzony słuch pochwyci szum skrzydeł...

Od krańca po kraniec rozebrzmiała Polska jednym wielkim pragnieniem:

lotnictwo polskie ma być silne, ma być potężne!

Dowodzimy oto światu nie tylko sumami deklarowanymi przez naród, które rosną z godziny na godzinę, ale i

powszechnością udziału w akcji pożyczkowej,

że jesteśmy całkowicie jednomyślni, jeśli chodzi o tę najważniejszą sprawę. Sprawę obrony Polski.

Pożyczka lotnicza — to jednak nie tylko wspaniała demonstracja narodu, nie tylko wymowna wskazówka dla wrogów i dowód, że zaplecze to zespół entuzjastów, który ze wszystkich swych sił poprze żołnierza, stojącego na froncie. Pożyczka lotnicza — to tak że wynik zrozumienia przez całe społeczeństwo tej zasadniczej prawdy strategicznej, że

wstępne kroki siły zbrojnej w obronie granic Państwa, owe przez Francuzów zwane „preliminaires" są nadzwyczaj ważnym momentem dla ustalania się nastroju społeczeństwa

i — jak to powiedział komisarz pożyczki, gen. Berbecki, w swym przemówieniu radiowym —

„wykuwają na zapleczu armii walczącej granitowy monolit woli całego Narodu, wiodący do zwycięstwa".

W przyszłej wojnie te wstępne walki odbędą się w powietrzu. Pierwsze zatem zwycięstwa, które dadzą narodowi pewność szczęśliwego wyniku, będą udziałem polskiego lotnictwa. A żeby tak było — lotnictwo to musi być silne, coraz silniejsze.

W innych krajach świata widzimy, jak rozbudowa potęgi powietrznej państwa pochłania ogromne sumy. Niemcy, Włochy, Anglia, Stany Zjednoczone — nie ustają w wysiłkach nad rozbudową swego lotnictwa. Bo lotnictwo nigdy nie jest wystarczająco duże — z tego musimy sobie zdać sprawę.

Musimy zwiększać ilość samolotów, rozbudowywać sieć lotnisk, zmieniać metodę uzupełnień personalnych. A to wszystko kosztuje, dużo kosztuje. — Lotnictwo — to przecież najdroższa broń. Przecież jeden uzbrojony samolot, a więc wyposażony w radiostację, karabiny maszynowe, działko, kosztuje (podajemy cenę samolotu zagranicznego)

około 600 tysięcy zł.

Ogromnie kosztowne są też lotniska, ich zabudowania t. zw. przyziemne, do żo kosztuje szkolenie, benzyna. Czy wiemy naprzykład, że

godzina lotu na samolocie bombowym kosztuje około 400 zł.?

Z tych cyfr widzimy wyraźnie, jak wiele milionów dostarczać musimy naszemu lotnictwu, by mogło pracować i rozwijać się w odpowiednim, rosnącym ciągle tempie.

Wódz Naczelny kładzie nacisk na specjalne przyspieszenie rozwoju lotnictwa.

Pożyczka lotnicza umożliwi to tak, że sprawy lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej będzie Polska mogła — tak jak tego wszyscy pragniemy — już w najbliższych miesiącach silnie pchnąć naprzód.

—

TEODOR PARNICKI

W KONSTANTYNOPOLU

(Fragment powieści historycznej)

Jedną z przyczyn wielkiego konfliktu dziejowego w r. 451 między Zachodnim Cesarstwem Rzymskim a potężnym monarchą Hunnów, Attylą, była, jak wiadomo, sprawa siostry cesarza Walentyniana Honorii, która — więziona przez rodzinę cesarską w Konstantynopolu — wezwała potajemnie pomocy Attyli, ofiarowując mu swą rękę za pośrednictwem zaufanego sługi — eunucha Chryzapiusza. Fragment, który poniżej zamieszczamy, zajmuje się właśnie tą „sprawą Honorii" rzuconą na tło religijnych (między katolikami-dyofizytami a wyznawcami potężnej wówczas herezji monofizyckiej) i politycznych walk w stolicy Wschodniego Cesarstwa Rzymskiego.

Justa Grata Honoria, jedyna siostra cesarza Placydusa Walentyniana, miała już za sobą trzydzieści trzy lata życia, kiedy brat i matka wyprawili ją ze starego Rzymu do Nowego, ażeby — jak głosiły urzędowe acta diurna — mogła tam, u boku czystej i świątobliwej Augusty Pulcherii, zdala od pokus wszelakich, a przecież w wa-runkach, odpowiadających jej wysokiej godności, całkowicie oddać się pielęgnowaniu cnót, jakie przystoją dostojnemu stanowi dziewictwa. Powód ten przyjazdu zachodniej księżniczki do stolicy partium Orientis podano do wiadomości ludu konstantynopolskiego również w Hippodromie — i to bezpośrednio przez usta cesarskich mandatorów. A przecież bardzo szybko obiegła miasto wieść, że Pulcheria nawet widzieć się z Honorią nie chciała, że obie mieszkają w różnych zupełnie pałacach, oddalonych od siebie o kilka mil, że Honoria od przyjazdu nie odwiedziła ani jednego kościoła, i że w ogóle pobyt jej w Nowym Rzymie to nie tyle pobyt gościa czy pielgrzyma, co wygnańca i więźnia... W kołach zaś honestiorów podawano sobie z ust do ust wiadomość, że powodem uwięzienia — tak, uwięzienia! — cesarskiej siostry jest jej odmowa poślubienia jednego z senatorów italskich. Niebawem też z willi konsula Florencjusza Romana Protogenesa, stanowiącej ognisko życia towarzyskiego stronnictwa Zielonych, puszczono na miasto pierwsze pogłoski, o którego to senatora chodzi. Pogłoski te wkrótce się potwierdziły: sam wszechwładny i wszechwiedzący Chryzapiusz Stommas wymienił w rozmowie z Protogenesem i prefektem pretorium Hormisdasem imię najprześwietniejszego Herkulana Bassusa. Zdumiał się Konstantynopol: Bassus był prawie dwukrotnie starszy od Honorii! Ale jeszcze bardziej zdumiewano się tym, że dworowi rzymskiemu tak dalece zależało na zawarciu tego małżeństwa, iż odmowę przypłacila cesarska siostra wygnaniem i utratą wolności. Bo i kimże ostatecznie był ten Bassus? Były konsul i dwukrotny prefekt pretorium — ród stary i znakomity, to prawda — ale przecież nic znów tak osobliwego — z takim na przykład Petroniuszem Maksymusem ani mu się równać bogactwem, znaczeniem, wpływami...

Przypominano sobie nadto w kołach dworskich senatorskich Nowej Romy, że wszak to nie pobożność wcale skłoniła Honorię do tego, aby całą swą młodość spędziła w stanie dziewictwa. Dobrze wiedziano, że to Walentynian, nie widząc dla siostry oblubieńca równego jej godnością, zazdrośnie pilnuje, iżby nie oddała swej ręki komuś takiemu, co sam przez się jest niczym, ale jako jej mąż zacząłby może miewać zbrodnicze sny o diademie! I oto nagle teraz — gdy chodzi o senatora Bassusa — obywa te względy jakby nie istniały!

„Zieloni" skłonni byli widzieć w całej tej sprawie rękę Aecjusza. Przecież to takie jasne! Wszechpotężny semibarbarus nie poprzestaje na bezpośrednim wdzieraniu się do rodu teodozjańskiego, żądając ręki małej Placydii dla swego synalka, ale nadto osacza jeszcze cesarską rodzinę, usiłując starego swego zausznika skojarzyć z siostrą Imperatora... I pomyśleć, iż wola Jego Wieczności Pana partium Occidentis tak już jest spętana przez Aecjuszową, że nie potrafi nawet teodozjańskiej krwi obronić przed mściwością zawiedzionej w swych nadziejach, przeto podrażnionej pychy Patrycjusza!

(C. d. n.)

DZIEŃ

15 kwietnia | **Sobota**

Anastazji

Jutro: Lamberta

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Sobota, 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Niedziela, 3.30 popoł. „Maskarda", 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota, 7.30 wiecz. „Dzidzi", operetka.
Niedziela, 3.30 popoł. „Dzidzi", operetka, 7.30 wiecz. „Dzidzi", operetka.

KINOTEATRY:

ADRIA: Dziewczęta z Nowolipek i Halka.
APOLLO: Wstań i walcz.
ATLANTIC: Prawo profesora Lindsaya.
BAJKA: Heidi.
BAŁTYK: Więzienia bez krat.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Nanon.
EMPIRE: Chwila pokusy.
EUROPA: Kibic.
GLORIA: Marco, Polo oraz Flip i Flap.
GRAŻYNA: Kłamstwo Krystyny.
KOPERNIK: Dr Murek.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: X. 27 i Romantyczny milioner.
MIRAŻ: Florian.
MUZA: Maria Antonina.
PALACE: „Włóczęgi".
PAX: Przygody Tomka Sawyera.
RAJ: Młody hrabia.
RIALTO: Młody las.
ROXY: Granica.
STYLOWY: Gunga Din i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Alarm, oraz Kadeckie flirty.
ŚWIT: La Habanera oraz Cienie Paryża.
TON: 1) Dolina gigantów, 2) Rapsodia.
UCIECHA: Przeklęty skarb, oraz rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Buchara.

TEATR

— „OBRONA KSANTYPY". Dzisiaj oraz jutro o 7.30 wiecz. w Teatrze W. komedia Morstina pt. „Obrona Ksantypy" w reżyserii E. Wiercińskiego. — W rolach głównych pp.: T. Suchecka (Ksantypa), G. Oranowska, H. Dworzyńska, W. Klecki (Sokrates), R. Hierowski, M. Węgrzyn, Wł. Staszewski, M. Szpakiewicz, W. Nieprzewski, Wł. Ratschka, J. Staszewski i K. Klecki. Dekoracje projektu M. Różańskiego.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE „MASKARADY". W niedzielę 16-go bm. o 3.30 popoł. w Teatrze W. sztuka J. Iwaszkiewicza pt. „Maskarada" w doskonałej obsadzie premierowej. — Reżyseria E. Wiercińskiego. — Ceny miejsc zniżone. — W poniedziałek, 17 bm. o 6-tej wiecz. również „Maskarada" po cenach zniżonych.

Tydzień Związku Zachodniego odpowiedzią na prowokacje niemieckie

W lwowskim oddziale Związku Zachodniego odbyło się wczoraj zebranie informacyjne dla dziennikarzy. Tematem obrad była sprawa organizacji „Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego", który w całej Polsce odbędzie się w dniach od 15 do 22 bm.

Komitet wykonawczy „Tygodnia P. Z. Z." wydał następującą odezwę:

„Obywatele! O sile państw i narodów decydują nie tylko walki orężne. Historia tworzy się również w wyniku codziennej pracy nad rozwojem poszczególnych dziedzin życia narodowego.

„Polski Związek Zachodni — prowadzi tę codzienną pracę na jednym z najważniejszych odcinków, decydujących o naszej przyszłości, na odcinku zachodnim.

„Znaczenia tej pracy nie trzeba tłumaczyć nikomu. Każdy Polak wie, że z jej postępem wiąże się sprawa naszej przyszłości.

„Dorocznym zwyczajem wzywamy Was Obywatele do udziału w imprezach i zbiórkach „Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego" w dniach od 15—22 kwietnia 1939 r.

„Hasłem niech będzie powszechność akcji, która jest źródłem siły".

Wzrost przestępstw na terenie lwowskiego województwa

(a) W ostatnim czasie zauważyć się daje wzrost przestępstw na terenie lwowskiego województwa. Z błahych nieraz powodów, a najczęściej na tle porachunków osobistych nóż rozstrzyga przygodne nieporozumienia i zazwyczaj wprowadza ofiarę w cmentarną bramę. Tak było w dniu wczorajszym w kilku miejscowościach województwa. W Żydatyczach, w powiecie lwowskim Jan Krzyształowicz na tle porachunków osobistych pchnął nożem w okolicę łopatki Karola Kowalkowskiego, który po kilku godzinach zakończył życie.

Krwawy przebieg miała zabawa w Mielnicy, w powiecie brzozowskim, gdzie w czasie bójki śmiertelnie przebity został nożem Stanisław Chrobak, liczący 25 lat, a kilku innych parobków zostało rannych.

Na drodze w Kamionce — Stara Wieś, w powiecie rawskim, kilku parobków napadło na Stefana Płosaka i tak go pocięło nożami, iż niebawem zakończył życie.

W czasie napadu na dom Franciszka Tłoczki w Kłodnie Wielkim, dokonanego przez znanych w okolicy przestępców: Andrzeja Warszawskiego i Stefana Łacha, pierwszy z nich strzelił trzygrotnie do Tłoczki, lecz chybił. W odpowiedzi na ten rewolwerowy atak Tłoczko strzelił z legalnie posiadanego rewolweru do Warszawskiego i zranił go w pierś i w nogę. W czasie tej strzelaniny stojąca obok Aniela Gudziej została postrzelona w rękę.

— OPERETKA „DZIDZI". W Teatrze Rozm. codziennie (w niedzielę popołudniu i wieczorem) przemiła operetka Stolza „Dzidzi" w reżyserii F. Kuligowskiego. W roli tytułowej J. Rawicz-Jasińska. Tańce solowe w układzie i wykonaniu baletmistrza E. Paplińskiego i primabaleriny M. Kołpikówny. Kierownictwo muzyczne J. Munda.

— ARTYŚCI LWOWA NA FON. Staraniem Pol. Tow. Muzycznego, Dyrekcji i Zespołu Rozgł. Lw. P. R. oraz Artystów Teatrów M. we Lwowie odbędzie się w środę 19 bm. wieczorem w Teatrze W. Wielki koncert, z którego całkowity dochód przeznaczony został na F. O. N. — Kocenrt ten wzbudził wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa m. Lwowa.

LW. TOW. NAUKOWE

— POSIEDZENIE Wydz. historyczno-filozof. Towarzystwa Naukowego we Lwowie odbędzie się we wtorek, 18 bm. o 5-tej popoł. w Seminarium prof. Abrahama w starym gmachu Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, I. p. Porządek dzienny: Czł. dr Ed. Gintowt przedstawi referat pt.: „Dolus malus w leges publicae Populi Romani".

ODCZYTY I WYSTAWY

— 121 WIECZÓR DYSKUSYJNY Zw. Zawod. Literatów Polskich odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 19-tej w parterowej sali Kasyna i Koła Lit.-Art. Dyskusję zagai prof. Seweryn Przybylski, który wygłosi odczyt pt. „Lekka lektura". — Wstęp wolny dla członków ZZPL., Kasyna i Koła Lit. Art., członków Zw. Artystów Plastyków, gości zaproszonych i wprowadzonych przez nich osób.

— ODCZYT O PŁOSZOWSKIM I „PŁOSZOWSZCZYŹNIE". We wtorek, 18 bm. odbędzie się w Pracowni Ossolineum o g. 17.30 w ramach „Wieczorów Pamiętnika Literackiego", urządzanych przez Tow. Literackie im. Adama Mickiewicza, odczyt dr Erwiny Grotenówny pt. Płoszowski i „Płoszowszczyzna" Sienkiewicza w nowym oświetleniu". Po prelekcji dyskusja.

— W ZW. PRACY OBYW. KOBIET, pl. Akademicki 2, II. p. w poniedziałek, dn. 17-go bm. o godz. 18-tej w ramach wieczoru dyskusyjnego złożą sprawozdanie delegatki Kobiecego Komitetu Wyborczego. Obecność wszystkich członkiń pożądana.

— WYSTAWA OBRAZÓW prof. Józefa Pankiewicza, dająca przekrój twórczości artysty, otwarta jest codziennie w lokalu Lw. Zaw. Zw. Art. Plastyków, pl. Mariacki 9 w godz. 9—15.

ZEBRANIA

— Z SOKOŁA-MACIERZY WE LWOWIE. Dalszy ciąg odroczonego 31. III. W. Zgromadzenia członków za r. 1938 odbędzie się 25 bm. o 19-tej w małej sali, ul. Sokoła 7 (parter). Na porządku dziennym ściślejszy wybór 4 członków Zarządu.

— ZARZĄD ODDZ. LW. ZW. TECHNIKÓW R. P. zawiadamia, że w dniu 16-go bm. odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Oddz. o godz. 10-tej rano w sali Związku przy ul. Snopkowskiej 47, I. p. w gmachu Państw. Szkoły Technicznej.

— ZARZĄD LW. ODDZ. ZW. B. OCHOTNIKÓW A. P. zawiadamia, że 16-go bm. odbędzie się we Lwowie w sali żółtej Izby Przem. Handl., Bourlarda 5 Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie członków Oddziału. Pierwszy termin o 10.30, drugi o 11-tej. Przeprowadzone będą wybory nowego zarządu. Udział mogą wziąć członkowie Oddziału, którzy nie zalegają ze składkami.

— ZARZĄD LW. KOŁA NAZARETANEK zawiadamia, że Walne Zebranie Koła odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o g. 10.30 ul. U. Lubelskiej 9. W razie braku kompletu zebranie odbędzie się o godz. 11-tej bez względu na ilość członkiń.

RÓŻNE

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 15 do 21 kwietnia br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

— ZMARLI WE LWOWIE: Józef Bielecki l. 53, Katarzyna Gola l. 30, Antoni Wacherholm l. 53, Katarzyna Pijawka l. 72, Jan Pomohaczi l. 58, Toni Folger l. 64, Izak Friedman l. 79, Juda Wurzel l. 74, Selina Weiss l. 72, Karol Goldhamer l. 43, Cyla Schall l. 46, Nissen Goldstein l. 80.

Reorganizacja wydziałów administracji m. Lwowa

Zarządzeniem prez. dra Ostrowskiego został zreorganizowany dawny Wydział II. Zarządu Miejskiego z dniem 1. bm. na Wydział II. Finansowo-Obrachunkowy i Wydział II. a Skarbowy.

Wydział II. Finansowo-Obrachunkowy załatwia sprawy budżetu, zamknięć rachunkowych i finansów miejskich, administracji i obsługi pożyczek gminy, przedsiębiorstw miejskich, prowadzi centralną księgowość i główną kasę miejską, oraz sprawuje ogólny nadzór nad wykonywaniem czynności rachunkowo-kasowych w Z. M.

Na czele jego stoi dyr. Izby Obrachunkowej Smerek.

Wydział II. a załatwia sprawy podatków i opłat gminnych, dodatków gminnych do podatków i opłat państwowych, sprawy udziału gminy w podatkach państwowych oraz sprawy egzekucji świadczeń pieniężnych w zakresie gminy przysługującym. Na czele jego stoi mgr Wrzos.

Stworzonny został nowy Wydział IX. Gospodarczy, który zawiaduje majątkiem gminy, oraz załatwia sprawy plantacji, cmentarzy i sprawy gospodarcze (zaopatrzenia) instytucji miejskiej, który to dział wyjęty został z Wydziału I.

Nadto w najbliższym czasie utworzony zostanie Wydział X. Kontroli, który załatwiać będzie sprawy kontroli wewnętrznej nad całością administracji miejskiej łącznie z nadzorem nad jej funkcjonowaniem.

Kupujcie znaczki na Pomoc Zimową

Znaczki pocztowe z dopłatą na Pomoc Zimową przedstawiają się bardzo estetycznie i budzą wielkie zainteresowanie filatelistów. Wydano ich trzy rodzaje: pomarańczowe 5 groszowe z dopłatą 5 gr. (razem 10 gr.), fioletowe 25 groszowe z dopłatą 10 gr. (35) i niebieskie 55 groszowe z dopłatą 15 gr. (70). — Na wszystkich znajduje się rycina przedstawiająca wyciągnięte ręce bezrobotnych, grzejące się przy ogniu. Znaczki te są sprzedawane w urzędach pocztowych. Kupując je i dopłacając do przesyłki pocztowej niewielką różnicę ceny, zwiększamy fundusze na rzecz pomocy bezrobotnym i przyczyniamy się do ulżenia ich niedoli.

Wybory u Beliniaków

Lwowskie Koło Beliniaków odbyło walne zebranie, na którym wybrano nową komendę Koła w składzie: komendant — mjr K. Wiernicki, zast. I. płk M. Starzewski, zast. II. Włodz. Kmicic-Nieprzewski, sekr. Ludw. Gięmbułtowicz, skarbn. dr Zdz. Karpiński. Miesięczne zebrania Koła odbywają się stale w pierwszą niedzielę każdego miesiąca o godzinie 10 w budynku Zw. Leg. Pol. (Jabłonowskich 11) pokój nr. 5. Korespondencję należy kierować na ręce sekretarza, ul. Kordeckiego 5-II.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

Z LWOWA

Wścieklizna psów w Małopolsce Wschodniej

W kilku powiatach Środkowej Małopolski zaobserwowano wiele wypadków wścieklizny psów. Największe nasilenie wścieklizny daje się zauważyć w powiatach: rzeszowskim, kolbuszowskim, łańcuckim i przeworskim. Kilka osób, pokąsanych przez chore psy, poddano szczepieniu ochronnemu. Władze starościńskie wydały zarządzenia zapobiegające dalszemu szerzeniu się wścieklizny. Nieprzestrzeganie tych zarządzeń pociąga za sobą wysokie kary administracyjne na opornych właścicieli psów.

Roboty drogowe i kanałowe już rozpoczęte

Zarząd miasta Lwowa przystąpił już do budowy dróg. W ul. św. Zofii i Dwernickiego przystąpiono już do usunięcia z pod jezdni przewodów kablowych, wodociągowych i gazowych i w krótkim czasie przystąpi się do przebudowy jezdni w tych ulicach.

Przygotowano również roboty około budowy ul. Dreszera oraz na pl. Biskupa Bandurskiego. Jak wiadomo, Zarząd miasta oddał już rozmaitym przedsiębiorcom budowę nowych ulic, a w tych dniach odbędą się dalsze przetargi.

Rozpoczęto również budowę kanałów przy ul. Goszczyńskiego i Nowej Rzeźni, ul. Żółkiewskiej, Dunin Wąsowicza, dalej ul. Poniatowskiego, Pasiecznej, dalej w ul. Dreszera i Torosiewicza.

Kurs dla przedstawicieli handlowych

Kurs dla przedstawicieli handlowych zorganizowany przez Kongregację Kupiecką, Zrzeszenie Chrześcijańskich Przedstawicieli Handlowych i Polski Związek Handlowców we Lwowie rozpoczął się dnia 12 bm. w sali Kongregacji Kupieckiej. Po wstępnych przemówieniach p. prezesa R. Gorgolewskiego i dyr. dr Wł. Bartyńskiego, referat pt. „Zasady dobrej wymowy", wygłosił prof. Z. Alexandrowicz.

Na kurs przyjęto 30 uczestników. Wykłady odbywają się w Dokształcającej Szkole Handlowej ul. Bourlarda l. 5 (parter).

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Gronau-Groner Kornel, wł. dóbr — maj. Trzcianiec. Dr Dobrowolski Adam, poseł na Sejm — Brzozów. Hr. Szeliski Henryk, wł. dóbr — Kombornia. Damberg Rudolf, inżynier — Kopenhaga. Heins Stanisław, inżynier — Warszawa. Eiger-Napierski Stefan, dziennikarz — Warszawa. Haydn Józef, dyr. fabr. — Wiedeń. Hr. Krasicka Izabela, wł. dóbr — Lesko. Collom George, przem. — Londyn. Łodziński Włodzimierz, dyrektor — Nadwórna. Iwlijew Jan, kupiec — Stanisławów. Zawadzki Witold, wł. dóbr — Białobożnica. Kamiński Wiktor, inżynier — Borysław. Borkowski Jakób, urzędnik — Warszawa. Kronstein Henryk, przemysł. — Lubieńce. Jaroszewski Kazimierz, inż. — Borysław. Kriwicki Marek, przemysł. — Warszawa. Zachert Konstanty, wł. dóbr — Białystok. Klott Marian, dyrektor — Warszawa. Dudek Stanisław, inż. — Węglówka. Jaruszewski Bronisław, inżynier — Buczacz. Gacki Stanisław, dziennikarz — Warszawa. Zaklika Walerian, wł. dóbr — Tehlów. Troicka Janina, studentka — Warszawa. Majkowski Stanisław, urzędnik — Warszawa. Dr. Rosler Izak, adwokat — Tarnopol. — Bohosiewicz Louisa, wł. dóbr — Podhajczyki. Schmidt Adolf, dyr. kopalni — Brzozów. Kisielnicka Kamila, wł. dóbr — Lublin. Lachowiczowa Józefa, żona lekrza —Jagielnica. Józefczyk Kazimierz, urzędn. — Małop. Polanka. Mostyn Rudolf, kier. biura — Sianki. Bartel Henryk, urz. naft. — Borysław. Ks. Kaściński Leopold, proboszcz — Śniatyn. Zaczkowski Leonard, urzędnik — Warszawa.

Kamienicznik lwowski skazany na 3 miesiące aresztu

(§) Podczas inspekcji, przeprowadzonej przez starostę grodzkiego dra Klimowa i nacz. inż. Helm-Pirgo, stwierdzono, że wielu właścicieli domów nie zastosowało się do zarządzeń władz w sprawie zakładania zbiorowych anten, mimo, że termin zakładania tych anten minął już 1 kwietnia. Wśród kilku właścicieli domów, którzy nie zastosowali się do rozporządzenia, znalazł się też znany lwowski kamienicznik, Sprecher, który dotychczas na swoim gmachu przy pl. Mariackim 5 nie usunął patykowych anten. Sprecher został wezwany do starostwa grodzkiego, gdzie w trybie doraźnym został skazany na 3 miesiące bezwzględnego aresztu. Skazany nie przyjął jednak wyroku, wobec czego odprowadzono go pod eskortą do sądu okręgowego.

Sadzenie nowych drzew na ulicach miasta

Po usunięciu szeregu drzew, które groziły upadkiem bądź też przeszkadzały rozszerzaniu jezdni, Zarząd plantacji miejskiej przystąpił do sadzenia nowych drzew, i tak: w ul. Łyczakowskiej koło szkoły św. Antoniego zasadzone będą akacje kuliste, koła Zakładu Głuchoniemych platany, na Kolonii Profesorskiej zasadzone będą akacje kuliste oraz głogi pełne czerwono kwitnące, na ul. Snopkowskiej zasadzone będą jesiony, na Kosynierskiej klony a na Mazowieckiej lipy. Na ul. Stryjskiej od rogatki do Pogoni jesiony zwykłe, na ul. Biwakowej jesiony, na ul. Pawła lipy, na ul. Domagaliczów głogi, a Dobrzańskiego akacje. Na ul. Żeromskiego wysadzone będą akacje, na Chodkiewicza zaś głogi. — Równocześnie przystąpiono do wykopywania drzew w starej szkółce, aby oczyścić plac pod budowę nowego gmachu Politechniki.

Szlak Karpacki im. Józefa Piłsudskiego od Zaolzia do Żabiego

Na posiedzeniu Komisji międzyoddziałowej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego postanowiono przedłużyć główny szlak karpacki im. Józefa Piłsudskiego aż do Ligotki Kameralnej tak, że zaczynać się on będzie na Zaolziu, a kończyć w Żabiem na Huculszczyźnie. Obecnie w swej zachodniej części zostanie poprowadzony pasmami Praszywy, Ropicy, Połomu a następnie głównym grzbietem Karpat przez Skałkę, Girową i Kiczor na Baranią Górę, gdzie zbiegnie się z dotychczasowym szlakiem.

Z ŻYCIA SPÓŁDZIELCZEGO

Walne zebranie „Jedności"

W niedzielę 16 bm. o godzinie 10, w sali Gwiazdy, ul. Franciszkańska 7, odbędzie się doroczne walne zgromadzenie powszechnej spółdzielni „Jedność".

Porządek dzienny przewiduje poza zagajeniem, odczytaniem protokołu i sprawozdaniem władz, powzięcie uchwał finansowych, wnioski Rady Nadzorczej. Poza tym wybranych zostanie 5 członków Rady Nadzorczej, oraz 3 zastępców.

Zaznaczyć należy, że spółdzielnia posiada we Lwowie 20 sklepów, z tego też względu praca jej zasługuje na uwagę.

Giełda zbożowa i towarowa we Lwowie sprowadzi się do własnego gmachu

Jak się dowiadujemy, Giełda Zbożowa i Towarowa we Lwowie zakupiła realność przy ul. Trzeciego Maja l. 4, gdzie biura Giełdy przeniesione będą dopiero w przyszłym roku, po przeprowadzeniu odpowiednich adaptacyj.

Wznowienie rozprawy o zabójstwo na balu w Rawie Ruskiej

(§) Wczoraj w lwowskim sądzie okręgowym została wznowiona rozprawa przeciwko por. Napaślińskiemu, sprawcy tragicznego incydentu na balu w Rawie Ruskiej. Jak czytelnicy „Dziennika" pamiętają z naszych poprzednich sprawozdań, ofiarami tego incydentu padło dwóch zastrzelonych przez por. Napaślińskiego ludzi: dr Tadeusz Buchta i Władysław Naróg.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznawała wczoraj matka narzeczonej por. N. — Aurelia Agardy, która prosiła sąd o pozwolenie jej zeznawania po niemiecku, sąd jednak nie zgodził się na to, wobec czego świadek zeznawał nieco „łamaną" polszczyzną. O por. N. p. Agardy mówi korzystnie. Poznała go w listopadzie ub. r., zrobił na niej bardzo dobre wrażenie. O znajomości córki z Narogiem wiedziała, ale nie sądziła, że znajomość ta ma jakieś głębsze znaczenie. Radziła córce, aby odebrała od Naroga swoją fotografię. Czy oskarżony był zazdrosny o swoją narzeczoną, tego świadek nie zauważył, chociaż była to niewątpliwie miłość głęboka. Por. N. troszczył się o słabe zdrowie narzeczonej, świadek nie przypomina sobie jednak, czy mówił do kogo, że por. N. jest tak zazdrosny o swoją narzeczoną, że jak ją ktoś pocałuje w rękę — to zaraz „łapie" za rewolwer.

Z opowiadań córki po tragicznym zajściu na balu p. Agardy dopiero po dłuższej chwili zorientowała się w sytuacji, ponieważ córka jej była bardzo zdenerwowana.

Prócz matki narzeczonej por. N. zeznawali wczoraj: uczestnik zabawy, por. Bielecki, por. Handler i urzędnik kolejowy Cholewa. Wezwany na rozprawę por. Sander nie przybył do sądu, gdyż znajduje się w szpitalu.

Ostatnia zeznawała panna Agardy, w celu wyjaśnienia, czy śp. Naróg — przy witaniu się na zabawie z por. N. wymienili swoje nazwiska. Narzeczona porucznika oświadczyła, że nie pamięta tego szczegółu. Przesłuchiwana poprzednio panna Agardy, dała odpowiedź potwierdzającą.

Zbiegł ze schroniska dla nieletnich

(a) Ze schroniska poprawczego dla nieletnich przy ul. Witolda zbiegł wczoraj w nieznanym kierunku Michał Mazurkiewicz, liczący 15 lat.

Uliczne zajście

(a) Ananiasz Dmytrach, robotnik (ul. Pod Dębem 18) doniósł policji, iż gdy przechodził przez pl. Krakowski, napadnięty został na nieznanym mu tle przez Mikołaja Tymkaluka, który drążkiem uderzył go tak silnie po ręce, iż nastąpiło pęknięcie kości.

Ze sali szpitalnej

(a) Do tutejszego szpitala powszechnego przewieziony został wczoraj Wilhelm Szumski (ul. Mokłowskiego 16), u którego stwierdzono ciężką kontuzję na głowie wskutek potrącenia przez nieznany samochód.

Skazanie włamywaczy

(§) Wczoraj ogłoszony został wyrok w sprawie odpowiadających przed sądem 20 osób, oskarżonych o udział we włamaniu do sklepu Marcina Müllera przy pl. Halickim, oraz o przechowywanie skradzionych towarów. Zostali skazani: Michał Taratuła na 3 lata więzienia, Witkowski na 2 lata, Eleonora Taratuła na rok, Anna Czarna, Stefan Tabak i Stefan Smutka po 7 miesięcy, Wasyl Rybak na 2 miesiące, Anna Tabak na miesiąc z zawieszeniem i Michał Tabak na 2 tygodnie. Inni zostali uniewinnieni. Sprawa Michała Głowacza została wyłączona.

Pożar sklepowy

(a) Późnym wieczorem wybuchł pożar w sklepie przyborów szewskich Judy Rollera i Zygmunta Ecksteina przy ul. Kościelnej 8, wskutek porzucenia niedopałka papierosa do skrzynki na śmiecie. Pożar został rychło ugaszony.

Wypadki samochodowe

(a) Sporo ich wymienia wczorajszy raport policyjny.. I tak Maria Pluttero wa (św. Zofii 15) przejeżdżając samochodem wczoraj przed południem ul. Rozwadowskiego, potrąciła przechodzącą przez jezdnię dozorcową Katarzynę Szczerek, liczącą 63 lat, która doznała ogólnych obrażeń. — W porze (popołudniowej inż. Henryk Maczuski (ul. Bałtycka 3) w drodze ul. Rutowskiego u wylotu ul. Kilińskiego, gdzie sygnał świetlny wskazuje, czy przejazd jest wolny, najechał na wóz tramwajowy linii „4". W zderzeniu wóz tramwajowy i samochód uległy nieznacznemu uszkodzeniu. — U wylotu ul. Fredry i ul. Batorego, nieznany motocyklista najechał na dorożkę parokonną Mikołaja Cymbały, skutkiem czego oba konie upadły na jezdnię i porwały uprząż. Jeden koń doznał okaleczenia. Motocyklista szybko zbiegł po niefortunnym swym wystepie.

Nagły zgon

(a) W mieszkaniu swym przy ul. Działyńskich 7, zmarł wczoraj nagle na udar serca Michał Wiącek, liczący 58 lat. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

Rozbicie wagonu na dworcu towarowym

(a) Na dworcu towarowym II, nieznani sprawcy rozbili wóz, z którego skradli dwie skrzynie tytoniu nieustalonej na razie wartości.

Jesteśmy silni, zwarci, gotowi

Dalsze subskrypcje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Do Komisarza Wojewódzkiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wpłynęły ostatnio następujące zgłoszenia subskrypcji Pożyczki:

114.900 zł. Powiat przeworski, w tym Małopolskie Towarzystwo Cukrownicze 80.000 zł., urzędnicy Małop. Tow. Cukrow. 20.000 zł., a robotnicy 4.200 zł., Wydział Powiatowy Przeworski 5.000 zł., zaś K. Pogonowski, K. Talenta, Zarząd Miejski w Przeworsku, Powiat. Kasa Rolnicza w Przeworsku i Komunalna Kasa Oszczędności Pow. Przeworskiego po 1.000 zł.

27.100 zł. Powiat leski.

16.060 Powiat gródecko-jagielloński.

20.000 zł. Spółka Akc. Towarzystwa Eksploatacji Soli Potasowych.

11.800 zł. Powiat drohobycki.

6.900 zł. Powiat krośnieński.

6.160 zł. Powiat jaworowski.

6.000 zł. Inż. Ludwik Brzozowski.

6.880 zł. Dyrekcja i pracownicy Lwowskiej Izby Rolniczej.

Po 5.000 zł.: Łuszczarnie Parowe „Jedlin" S. A., Personel fabryki konserw Z. Rucker, Tow. Kredyt. Miejskie, Antoni Uwiera (ojciec i syn).

3.500 zł. Dr Edmund Gromski.

3.200 zł. Biura Sp. Akc. Tow. Eksploatacji Soli Potasowych.

3.180 zł. Powiat przemyski.

3.000 zł. Powiat brzozowski.

2.000 zł. Związek Studentów Architektury Politechniki Lwowskiej, Emil Krug.

1.500 zł. Dr Daniela Gromska.

1.220 zł. Powiat kolbuszowski.

Po 1.000 zł.: Spadkobiercy Leiba Raissa, Dr Henryk Gorczyński, Łucja Mildwurm, Związek Zawodowy Drukarzy i pokrewnych zawodów, Oddział lwowski.

800 zł. M. Zalibka: właściciele f-my Schex i Stencel.

660 zł. Powiat łańcucki.

600 zł. Grono nauczycielskie Publ. Szk. Dokształ. Zawodowej.

Po 500 zł.: Związek Emerytów instytucyj finansowych i ubezpieczeń w Polsce, Spółdzielnia Gospodarcza Lekarzy Weterynarii „Serum", Ppulk. dr Skrobaczewski, J. Mroczkowski, St. Nowacki, Inż. F. Dembowski, K. Dembowski „Wiktoria" — Firmy I. Kriegera.

Po 400 zł.: T. Dydyński, M. Cieśliński.

340 zł. Powiat bóbrecki.

Po 300 zł.: J. Korpak, Z. i J. Lewiccy, M. Grudzieński, A. Pietruszewski, Dr St. Jakubowski, St. Winkler.

220 zł. Dyrekcja i pracownicy Spółdzielni Gosp. Lek. Weter. „Serum".

Po 200 zł.: S. Zglinicka, Z. Zapolski, Dr K. Zagajewski, Spółdzielnia Oszczędności i Kredytów Umysłowych Pracowników Kolejowych, Kosmacka Ropa, A. Falten.

Po 100 zł.: Dr W. Jasinicki, M. Tarnawska, Z. Rejmański, F. Cieślak, B. Łapot, L. Matwijowski, W. Romańcowa, St. Romanica, L. Samborak, E. Bełkot, Sokół IV., I. Barczyszak, A. Eustakiewicz, Fr. Kamiński, H. Gelber, Dr J. Stocknopf, Inż. S. Barenbluth, M. Karowiec, Dr K. Karowiec.

Niższe kwoty złożyli: I. Spet, Z. Jaworska, H. Żeromska, M. Strowski, M. Wihnanek, Inż. H. Godlewicz.

PRACOWNICY DYREKCJI LASÓW PAŃSTW. NA DOZBROJENIE ARMII

Pracownicy Dyrekcji Lasów Państw. Okręgu Lwowskiego subskrybowali na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej 47.000 zł.

Walne zgromadzenie Przysposob. Wojsk. Leśników Okręgu Małopolskiego przeznaczyło na FON. 1.000 zł., a Kasa Wzajemnej Pomocy Pracowników Dyrekcji Lasów Państwowych taką samą kwotę.

OFIARY NA FON.

25.000 zł. Powiat krośnieński.

8.529 zł. Powiat gródecko-jagielloński.

2.000 zł. Powiat brzozowski.

1.070 zł. Powiat kolbuszowski.

950 zł. Powiat leski.

496.94 zł. Pracownicy Zakładu Elektr. Okręgu lwowskiego jako swój jednodniowy zarobek.

300 zł. Związek Inżynierów Budownictwa Państwowego.

519 zł. Powiat przeworski.

233.02 zł. Powiat jaworowski.

200 zł. Spółdzielnia Gospodarcza Lekarzy Weter. „Serum".

50 zł. St. Winkler, Koło Rodzicielskie szkoły męskiej im. Staszica.

Złoto, srebro i kosztowności złożyli na FON.: Zuzanna i Jarosław Lewiccy, Wiktoria Wajdowa, Wolf Exler i plutonowy Marian Gaweł z pułku Ułanów Jazłowieckich, który równocześnie zachęca i innych podoficerów tego pułku do składania darów na FON.

PRACOWNICY LOPP. NA POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

Pracownicy Biura Lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP. zdeklarowali subskrypcję Pożyczki Przeciwlotniczej w wysokości 2.000 zł.

DARY NA FON.

P. Marian Szpetkowski złożył na Fundusz Obrony Narodowej do rąk Komisarza Wojewódzkiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej trzy obligacje Pożyczki Narodowej, wartości imiennej 300 zł.

Kurs radiowy dla harcerzy

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Krakowie nawiązał kontakt ze Zw. Harcerstwa Polskiego, zarówno z ośrodkiem radiowym jak i krótkofalowym. Postanowiono przeprowadzić dla harcerzy specjalny kurs instruktorski budowy odbiorników detektorowych oraz wzmacniaczy lampowych. Kurs odbędzie się w najbliższym czasie.

Należy również zaznaczyć, że dzięki inicjatywie S. K. R. K. zradiofonizowano świetlice dziewięciu szkół na Łękowszczyźnie, przy wydatnej pomocy D. O. K.

ZE SPORTU

Ostatni komunikat śniegowy

Ciepłe, wiosenne dni ostatniego tygodnia przyczyniły się do dalszego szybkiego zanikania pokrywy śnieżnej w górach.

Ślady pokrywy śnieżnej obserwujemy jeszcze miejscami na stokach północnych w Beskidach Śląskich, w Beskidzie Wysokim, Gorcach, Bieszczadach, Gorganach i Czarnohorze.

Możliwe warunki śnieżne narciarskie są jeszcze tylko na halach Tatr powyżej 1600 m., oraz w kotłach Czarnohory.

W partiach szczytowych i grzbietowych leży szreń i lodoszreń, niżej — śnieg ziarnisty.

Grubość pokrywy śnieżnej: Barania Góra 15, Pilsko 20, Morskie Oko 15, Hala Gąsienicowa 19, Kasprowy 175, Pikuj 12, Zaroślak 17 cm.

Komunikat niniejszy jest ostatnim w tegorocznym sezonie zimowym.

OBSADA SĘDZIOWSKA NAJBLIŻSZYCH MECZÓW LIGOWYCH

Obsada sędziowska meczów ligowych najbliższej niedzieli 16 bm. przedstawia się następująco: Polonia — Warta w Warszawie — sędziuje p. Rutkowski z Krakowa, AKS. — Garbarnia w Krakowie — sędziuje p. Krukowski z Warszawy, Cracovia — Warszawianka w Krakowie — sędziuje p. Rettig z Łodzi, Union Touring — Wisła w Łodzi — sędziuje p. Konieczka z Pomorza. Ruch — Pogoń w W. Hajdukach — sędziuje dr Frank z Warszawy.

PIŁKARZE BRATISLAVY CHWALĄ GOŚCINNOŚĆ I SERDECZNOŚĆ POLAKÓW

Piłkarze KS. Bratislavy wrócili do siebie ze Lwowa, gdzie w czasie świąt rozegrali dwa mecze z Pogonią.

Piłkarze słowaccy z uznaniem podnoszą gościnność i serdeczność, z jaką przyjmowano ich w Polsce i podkreślają, że powrócili do kraju z najlepszymi wspomnieniami.

M. K. S. NA FON.

W sobotę, 15 bm. odbędzie się na Hali sportowej turniej siatkówki pań i panów, oraz koszykówki panów z udziałem Korpusu Kadetów i Międzyszkolnych Klubów Sportowych z Przemyśla i Lwowa. Cały dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na FON.

O MISTRZOSTWO LIGI OKRĘGOWEJ

W dniu 16 bm. o godz. 16-tej popoł. na boisku Czarnych zostaną rozegrane zawody o mistrzostwo Ligi Okręgowej między drużynami Czarnych i Resovii.

POLSCY BOKSERZY WYJECHALI DO DUBLINA

We środę wyjechała z Poznania polska reprezentacja bokserska na mistrzostwa Europy do Dublina. Zawodnicy nasi jadą przez Berlin i Holandię.

Bokserzy polscy wyjechali w następującym składzie: Jasiński, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Pilat. W charakterze sekundanta wyjechał trener Sztam.

Kierownikiem ekspedycji jest prezes PZB. mjr. dr Mirzyński. Poza tym z ekspedycją naszą wyjechali pp. Rybarczyk, Bielewicz, Suszczyński, Pasturczak i Kuzaj.

ZAWODY PIĘŚCIARSKIE O MISTRZOSTWO WOJSKA

W niedzielę dnia 16 kwietnia o godz. 17 odbędą się w Hali sportowej drużynowe zawody pięściarskie o mistrzostwo wojska. W pierwszej kolejce tych zawodów spotkają się drużyny Łodzi i Lwowa. Barw Lwowa broni drużyna wojskowa I. Lw. WCKS. „Czarni". Walki prowadzone będą w 8 wagach bez wagi muszej i koguciej — natomiast odbędą się podwójne walki w wagach średniej i półciężkiej.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14 kwietnia

Dewizy: Belgia 89.82, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 283.12, Kopenhaga 111.58, Londyn 24.98, N. Jork 532 1/2, kabel 533, Oslo 125.52, Paryż 14.15, Sztokholm 128.82, Zurych 119.30, Mediolan 28.05, Helsinki 11.03, Montreal 531.

Tendencja mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 89.82, dolary amer. 532, dol. kanad. 529, flor. hol. 283.12, franki franc. 14.15, fr. szwajc. 119.30, funty ang. 24.98, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.58, kor. norw. 125.52, kor. szw. 128.82, liry wł. 17.90, marki fińskie 11.03, marki niemieckie srebrne 81.50.

Papiery: 4 i pół wewn. 63.25, 3 inwest. I. em. 86.50, serie 89.00, 2 em. 85.50, serie nie not., 5 konwersyjna 68.00, 65.00 ost. setki, 4 premj. dolar. 41.50, 4 konsolidac. 64.50 64.00 ost. setki i drobne.

Tendencja nieco słabsza.

Akcje: Bank Polski 123.00, Cukier 39.00, 38.25, Węgiel 38.00, 37.50, 37.75, Lilpop 92.00, 90.00, Modrzejów 21.00, 20.50, Norblin 106.00, Ostrowiec 80.00, 79.00, Starachowice 58.00, 57.50, Żyrardów 62.00, Haberbusch 70.50.

Tendencja słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 14. 4. N. Jork 468.07, Paryż 176.95, Mediolan 89.00, Bruksela 27.82 1/2, Zurych 20.87 1/4, Amsterdam 881 13/16, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.40 1/2, Berlin 11.68 3/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 14. 4. N. Jork 37.76 1/2, Londyn 176.75, Mediolan 198.80, Bruksela 635.15, Zurych 846.50.

Paryż, 14. 4. N. Jork 37.76 1/2, Londyn 176.75, Mediolan 198.80, Belgia 635.25, Zurych 846.50, Amsterdam 20.04 1/4, Berlin 15.14.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 4. N. Jork 446, Londyn 20.87 1/4, Paryż 11.81, Mediolan 23.45, Bruksela 75.00, Amsterdam 236.70, Oslo 104.90, Kopenhaga 93.20, Sztokholm 107.62 1/2, Berlin 178.70.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 14 kwietnia

Pszenica 1049, tend. spok., żyto 495, tend. spok., jęczmień 413, tend. spok., owies 65, tend. spok.

Ogólny obrót 3686 ton.

Ceny artykułów bez zmian.

A. E. W. MASON
KÖNIGSMARK
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BYKOWSKIEJ

88

— Zobaczę wszystko, co będzie do widzenia, — rzekł Antoni do siebie, — a te kobiety w oknie ostrzegą mnie, kiedy orszak będzie się zbliżał.

Pomyślał sobie, że, bądź co bądź, było coś dziwnego w tym, że te dwie damy tkwiły w oknie. Były obie już przekwitłe, ubrane ceremonialnie i obie wyróżowane i wypudrowane ponad wszelką miarę. Czy to damy dworu młodej księżnej? Antoni miał co do tego wątpliwości. Z drugiej strony nie obecność ich nie budziła zdziwienia wśród publiczności... Widocznie twarze ich były znajome ludziom z Hanoweru... Antoni w ciągu ostatnich miesięcy widział tyle niezwykłych i nieoczekiwanych rzeczy, że przygotowany był przyjąć wszystko bez pytania i bez zdumienia.

Księżna prawdopodobnie zostanie powitana w swoim nowym domu przez jakąś maseczkę, a to są pewnie nimfy wodne, muzy, albo driady. Gdy kareta podjedzie, znikną prawdopodobnie z okna i zajmą swoje właściwe miejsca.

Pomylił się jednak Antoni. Nagle rozległ się głośny okrzyk! „Jadą! jadą!" Podnoszono dzieci na ramiona, w następnej chwili każdy kamień zajęty był przez jakiegoś przedsiębiorczego gapia. W powietrzu powiewały chustki, unosiły się kapelusze, stojący na ziemi rzucali niecierpliwie pytania tym, którzy mieli stanowiska bardziej wzniesione. „Czy widzisz ich, Pawle?" „Jakubie, dlaczego nie mówisz, co widzisz?" Owe dwie damy wychyliły się z okna tak bardzo, że groziło im niebezpieczeństwo wypadnięcia.

Między ramionami halabardników Antoni widział zbliżającą się procesję, najpierw złożoną jakby z punkcików, które szybko urosły do wielkości karłów i wreszcie zamieniły się w jeźdźców. Na czele jechał oddział kawalerii książęcej, który ustawił się tyłem do pałacu nad Leiną, potem kroczyło pieszo dwunastu paziów, w złocistych szatach, a w końcu, zaprzężona w sześć kremowych koni, jechała kareta z nowożeńcami, lśniąca od herbów książęcych.

Kareta zatrzymała się przed bramą pałacu i lokaj, zeskoczywszy z kozła, spuścił stopień. Z wnętrza domu wyszła gromada służby w liberii Hanowerů, z gołymi głowami i ustawiła się w szpaler, po obu stronach wejścia. Gdy książę Jerzy Ludwik wysiadł, nawet przepych jego szat nie mógł ukryć niezdarności postaci. Zwrócił się z ukłonem ku drzwiom karety, z której tanecznym krokiem — tak przynajmniej zdawało się Antoniemu — lekkim jak krok anioła, wysunęła się najbardziej urocza i czarująca istota ze wszystkich, jakie kiedykolwiek łaskawy los pozwolił mu oglądać. Była niecco mniejsza niż średniego wzrostu, ale wiotkość jej postaci czyniła ją słuszniejszą. Obfite, kruczo czarne włosy wieńczyły jej małą główkę, a wzruszenie zaróżowiło jej policzki i błyszczało w ciemnych oczach. Na jej widok tłum zagrzmiał jednym potężnym okrzykiem radości i powitania. Linia czoła, nosa i ust młodziutkiej księżnej była tak czysta, jakby ją wyrzeźbił w alabastrze sam mistrz Cellini. Zwracając się do tłumu tych ludzi, wśród których przyjdzie jej mieszkać, wyciągnęła ku nim ze smutnym uśmiechem swoje wąskie ręce, jakby prosząc, aby ją przyjęli do swych serc i żeby byli pobłażliwi, jeżeli w czymkolwiek zawini.

Antoni Craston uchylił kapelusza, jak inni, ale nie krzyczał wraz z tłumem. Nie mógł wydobyć głosu ze ściśniętego gardła i, sam nie wiedział dlaczego, łzy zaszkliły mu się w oczach i spływały po policzkach. To nie była ani nimfa, ani pasterka, ani muza z jakiejś groty, ale młode, urocze dziewczę w lśniącej, białej sukni. Dla niej rozkoszą byłoby umrzeć, ale ona tylko prosiła o pobłażliwość dla swej młodości i o przebaczenie swoich przewinień.

Stała tak przez chwilę, potem podała rękę małżonkowi, uczyniła krok naprzód ku wejściu, podnosząc równocześnie wzrok na fasadę pałacu. Nagle stanęła. Policzki jej pobladły. Cofnęła się, z oczyma utkwionymi w otwarte okno pierwszego piętra, z którego wyglądały dwie umalowane twarze.

(C. d. n.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Manifestacyjne zebrania obywatelskie na rzecz subskrypcji P. O. P.

Z inicjatywy Obozu Zjednoczenia Narodowego urządziły Obwody O. Z. N.: Bóbrka, Drohobycz, Turka n. Stry jem i Żółkiew manifestacyjne zebrania propagujące wśród szerokich rzesz zgromadzonej ludności subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w myśl hasła: silni, zwarci, gotowi.

W zebraniach tych wzięły wszędzie udział wszystkie, bez wyjątku organizacje polskie, władze, oraz poczty sztandarowe związków. Frekwencja tych zebrań przekroczyła wszelkie, naj śmielsze nawet przewidywania.

Uchwalone rezolucje wykazują pełne zrozumienie dla potrzeb obrony Państwa, a telegramy wysłane do Najwyższych Czynników w Państwie wyrażają gotowość bojową i całkowity spokój polskiego społeczeństwa, spokój oparty na zaufaniu i zrozumieniu naszej polityki państwowej.

Z Tarnopola

Ofiarność nauczycielstwa

Nauczycielstwo Publicznych Szkół Powszechnych Obwodu Tarnopolskiego w zrozumieniu ważności i konieczności dozbrajania naszej Armii — ostoi i tarczy spokoju, ładu i wielkości naszej Ojczyzny, żywym oddźwiękiem odpowiedziało na zew swego Inspektora Szkolnego, — zew, dobrowolnego opodatkowania się od 2—5 proc. ze swych poborów w miesiącu kwietniu br. na F. O. N. Sam inspektor szkolny p. Stanisław Błoński przekazał niezależnie od Pożyczki Przeciwlotniczej 5 proc. ze swych kwietniowych poborów na F. O. N. Niechaj ten szlachetny czyn nauczycielstwa tarnopolskiego Obwodu będzie przykładem i zachętą dla innych. (A. P.).

* * *

ZEBRANIE ODDZIAŁU ZWIĄZ KU OCHOTNIKÓW A. P. Onegdaj odbyło się w Borszczowie pod przewodnictwem p. inż. Wodnickiego ogólne zebranie członków Oddziału Związku Ochotników A. P. w liczbie około 60 osób. Na zebraniu uchwalono wysłać depeszę, wyrażającą pełną gotowość bojową ochotników pow. borszczowskiego i urządzono doraźną zbiórkę na F. O. N. Wkońcu wybrano nowy Zarząd Oddziału z p. inż. Wodnickim na czele. (A. P.).

Z Rzeszowa

Nowe poszukiwania ropy naftowej

W miejscowości Niebylec, pod Rzeszowem, prowadzone są obecnie wiercenia w poszukiwaniu ropy naftowej. Wiercenia doprowadzone już do pełnej głębokości, stwierdziły istnienie źródeł ropy. Na miejscu zawiązała się spółdzielnia chłopska do eksploatacji szybu. Jednak członkowie tej spółdzielni nie posiadają odpowiednich kapitałów, potrzebnych do całkowitego uruchomienia szybu, toteż obecnie poszukują odpowiednich kapitałów, któreby przyczyniły się do rozwoju przemysłu naftowego w tej części Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Z Jarosławia

Nieuczciwa gra politykierów robotniczych

Zaledwie prace melioracyjne i inwestycyjne, subwencjonowane przez magistrat, znalazły się w stadium początkowego rozwoju, a już robotnicy zatrudnieni przy nich, zdołali ogłosić strajk, hamując dalszy ich rozwój. Powodem tego strajku miało być niskie wynagrodzenie, gdyż magistrat w tym roku zaprowadził pracę akordową, tym sposobem zmuszając robotnika do solidnego wykonywania swej pracy. To zdaje się był główny powód dla którego ogłoszono strajk, a wywołany był przez politykierów partyjnych, którzy mają na celu nie dobro robotników, ale własne cele polityczne. Robotnicy ci w liczbie 60 zamknęli się w lokalu „Partii Socjalistycznej“ i władze chcą zmusić głodówką do uznania ich postulatów. Mamy jednak wrażenie, że władze w tym wypadku z całą stanowczością przeciwstawią się godnej potępienia akcji dywersyjnej.

Z Sanoka

Oddział L. M. i K. robotników sanockich otrzymał medal 15-lecia Odzyskania Morza

Założony przed rokiem i wspaniale rozwijający się samodzielny Oddział Robotniczy Ligi Morskiej i Kolonialnej przy fabryce wagonów w Sanoku, liczący tysiąckilkaset członków, przeważnie samych robotników, został odznaczony za swą owocną pracę. Zarząd Główny L. M. i K. nadał temu Oddziałowi najwyższe organizacyjne odznaczenie: Medal XV-lecia odzyskania morza. Dyplom i odznakę przywiózł specjalny delegat Zarządu Okręgu kpt. Józef Mandybur, wręczając je w czasie obwodowego zjazdu delegatów L. M. i K. w Sanoku.

Z Przemyśla

Przed wyborami w Przemyślu

P. Wojewoda lwowski mianował przewodniczącym głównej komisji wyborczej do Rady miejskiej w Przemyś[illegible] na wniosek prezesa Apelacji lwow[illegible] sso. Czernego, a zastępcą przewodniczącego — nacz. Sądu Grodzk. Piotra Ryczaka. Miasto podzielo[illegible] na 10 okręgów wyborczych, [illegible]jących się na 27 obwodów.

Z Borszczowa

Wybór nowego Zarządu miejskiego

Onegdaj odbyło się pierwsze zebranie nowej Rady miejskiej w Borszczowie, na którym dokonano wyboru wiceburmistrza i ławników. Wiceburmistrzem został wybrany p. Jan Duch, członkami Zarządu miejskiego pp.: dr Burdowicz, J. Choina i P. Łucki (wszyscy Polacy). Nowy burmistrz zostanie wybrany po ostatecznym rozstrzygnięciu odwołania dawnej Rady od decyzji odmawiającej zatwierdzenia wyboru z r. 1938. (A. P.).

Ze Złoczowa

Samobójstwo inkasenta elektrowni

W domu Rózi Katz w Złoczowie strzelił sobie w skroń z pistoletu 30-letni Adam Wład. Rogowski, inkasent elektrowni miejskiej w Złoczowie. Powodem samobójstwa sprawy majątkowe.

Z Rawy Ruskiej

PIERWSZA OFIARA PIORUNU. Onegdaj powstał pożar w stodole Buczkowskiego M., rolnika w Tarnoszynie, skutkiem czego spłonął doszczętnie cały budynek wraz z narzędziami rolniczymi. Szkoda wynosi ponad 2.000 zł. Ogień powstał od pioruna w czasie szalejącej burzy w nocy.

ŚMIERĆ DZIECKA PRZEZ POPARZENIE SIĘ. W Wierzbicy koło Uhnowa 5-letni chłopak Kubicz, bawił się w komórce, gdzie znajdowała się w stanie wrzącym braha dla krów z pobliskiej gorzelni. W pewnej chwili dziecko potknęło się i wpadło do wrzącej brahy, przy czym tak się poparzyło, że mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej w kilka godzin potem zmarło. (Tk)

PROGRAM radiowy

SOBOTA, 15 KWIETNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 „Śpiewajmy piosenki“. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka obiad. ork. Seredyńskiego. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Lw. Informacje. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Jak Barbarka piekła wielkanocne baby“ — słuchow. A. Świrszczyńskiej. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popoł. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 Kronika literacka — A. Tretiaka, prof. UJP. — 16.35 Recit. śpiew. St. Zawadzkiej. Przy fort. Władysław Raczkowski. — 17.10 „Gest żebraka“ — Wł. Goździkowski. — 17.28 Koncert solistów. — 18.00 Lw. Inauguracja Tygodnia Polsk. Zw. Zachodniego — zagai dr T. Kupczyński, kurator. — 18.10 Lw. „Przed sezonem lekkoatletycznym w okręgu lw.“ — mgr Br. Cena. — 18.20 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.15 „Budujmy silne lotnictwo“. — 19.35 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sportowe, Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert rozrywkowy z Brukseli. — 22.00 Muzyka taneczna. — 22.55 Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

21.00 Rzym. „Lodoletta“ — opera Mascagniego.
21.00 Londyn Reg. Koncert symf.
22.15 Luksemburg. Koncert symf.

NIEDZIELA, 16 KWIETNIA

Godz. 7.15 „Polonez wielkanocny“. — 7.20 Koncert poranny. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Audycja dla wsi. — 8.45 Lw. „Poranek rolnika“: Pozdrowienie, Skrzynka roln. Wł. Góralewskiego, Pieśni. — 9.15 Regionalna transm. z Lidy: Reportaż, Nabożeństwo z kośc. OO. Pijarów, Fragmenty uroczystości. — 11.45 Przegląd czasopism. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek symfoniczny. — 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. — 13.05 Lw. „Zabór Grodów Czerwieńskich“ — O. M. Żukowski. — 13.15 Lw. Muzyka obiadowa: Orkiestra Seredyńskiego, L. Skalska, I. Lipczyńska i M. Altenberg. — 14.40 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa“: Odpowiedzi na listy — ciocia Ada i melodie. — 15.00 Lw. „Powstanie Kościuszkowskie“ — audycja literacko-muzyczna w oprac. W. Żebrowskiego. — 15.30 Audycja dla wsi. — 16.30 Rec. fortep. L. Baranyi. — 17.00 „Zmartwychwstanie“ — oratorium (z Watykanu). — 18.20 Reportaż M. Wańkowicza ze Świat. Wystawy w N. Jorku. — 18.35 „Gdy się człowiek robi starszy“... — wesoła audycja liter.-muz. w oprac. Bohdziewicza, A. Nowickiego i Z. Wasilewskiego. W przerwie: Chwila Biura Studiów. — 20.20 Wiad. sport., Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Tygodnik dźwiękowy, Nasz program na jutro. — 21.25 Lw. „Gospoda pod Lwem“ — W. Budzyńskiego. — 21.50 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 21.55 Lw. Program na jutro. — 22.00 „Śląska Pozytywka“ — w oprac. Z. Lipczyńskiego i J. Tepy. — 22.40 Lw. Muzyka taneczna z płyt. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.00 Florencja. „Lohengrin“ — Wagnera.
18.33 Londyn Reg. Niedzielny koncert wieczorny.
20.00 Radio Romania. „Poławiacze pereł“ — Bizeta.
20.10 Saarbruecken. „Clivia“ — operetka Dostala.

Nafta i benzyna w lutym rb.

W lutym r. b. (w nawiasach cyfry ze stycznia rb. i z lutego r. ub.) liczba czynnych zakładów przeróbki ropy wynosiła 27 (28, 24), a przeróbka spadła do 38.5 tys. tonn (40.2), z powodu mniejszej ilości dni roboczych i spadku produkcji ropy, co jest objawem sezonowym. Rafinerie przerobiły w tonnach ropę na benzynę 7.261 (7.053, 6.449), nafty 11.755 (12.208, 11.337), razem produktów 35.188 (36.727, 34.405), przy wydajności 91.3 (91.2). Spożycie w kraju wynosiło: dla benzyny z gazoliną w tysiącach tonn 6.5 (7.3, 6.0), wskaźnik w por. z lutym r. ub. 108, dla nafty 12.2 (18.6, 12. 7), wskaźnik 96, razem produktów naftowych 30.3 (38.3, 29.6, wskaźnik 102). Spadek konsumcji wszystkich produktów wynikł z sezonowego spadku konsumcji nafty. Wyeksportowano benzyny okrągło 1000 tonn (wraz z gazoliną), nafty 46 tonn, co oznacza spadek, razem prod. naft. 3.149 (2.811, 8.0). Benzyna i nafta szła do Gdańska i Gdyni. Polskie produkty rafineryjne sprowadzały Niemcy, Italia, Jugosławia, Węgry i Czechosłowacja. Łącznie eksportu dycje do kraju wynosiły 90.6 proc., eksport 9.4 proc. wobec stosunku 78.6:21.4 w lutym ub. roku.

Stan zapasów ogólnie wzrósł, przede wszystkim zapasów benzyny.

Początek roku bież. nie był pomyślny w dziedzinie motoryzacji, gdyż liczba czynnych samochodów w okresie listopad — styczeń wynosiła 1.978. Lekkie wzrożenie ruchu motoryzacyjnego zaznacza się dopiero w lutym i liczba zarejestrowanych pojazdów wzrosła z 53.164 sztuk z końcem stycznia do 53.505 sztuk z końcem lutego (czyli o 341 jednostek).

Sytuacja rynkowa w lutym stała pod znakiem czasu przejściowego, w którym obroty handlowe ogólnie spadają. To też osłabienie obrotów we wszystkich produktach w lutym było zjawiskiem normalnym, nie budzącym obaw. Koniunkturalny poziom był w każdym razie lepszy.

II. Ogólnopolski Zjazd Betoniarski w Poznaniu

W dniach 5 i 6 maja br. odbędzie się w Poznaniu w czasie trwania XIX Targów Poznańskich, II Ogólnopolski Zjazd Betoniarski.

Zjazd organizują: Związek Właścicieli Wytwórni Wyrobów Betonowych i Sztucznego Kamienia w Polsce, Związek Polskich Inżynierów Budowlanych i Związek Polskich Fabryk cementu. W organizacji Zjazdu biorą nadto udział zainteresowane departamenty Min. Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Spraw Wojskowych, Związek Izb Przem.-Handl. R. P., Związek Izb Rzemieślniczych R. P. itd.

Program Zjazdu zapowiada się interesująco. Duże zainteresowanie budzi zupełnie nowy dział budownictwa z elementów betonowych dla celów obrony przeciwlotniczej.

Zgłoszenia uczestnictwa w Zjeździe nadsyłać należy do dnia 15 kwietnia b. r. pod adresem Biura Zjazdu: Warszawa, Mazowiecka 4, m. 5.

OGŁOSZENIA

Wydział Pow. — Pow. Zarząd Drog. w Brodach.
Nr. B. D. — 2 b/939. Brody, dnia 13 kwietnia 1939 r.

KONKURS

Wydział Powiatowy w Brodach ogłasza konkurs na stanowisko technika-sekretarza Powiatowego Zarządu Drogowego.

Od kandydatów wymagane są:
1) ukończenie średniej technicznej szkoły drogowej,
2) co najmniej 3-letnia praktyka administracyjno-techniczna w Powiatowych Zarządach Drogowych,
3) nieprzekroczony 40 rok życia,
4) obywatelstwo polskie,
5) uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Uposażenie według X grupy płac pracowników samorządowych z możliwością awansu do grupy VIII.

Podania wraz z odpisami świadectw i życiorysem wnosić należy do Wydziału Powiatowego w terminie do 15 maja 1939 roku.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta powiatowy
4290 (—) Mgr M. Grodowski

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa)** — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwa we Lwowie, Sp. z o. o.; Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15